Pojedyńczy numer 20 groszy. Nakład 34 000 egzemplarzy. Numer obejmuje 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej“ Spółki Akc.

PRENUMERATA:
w ekspedycji i **agenturach w Bydgoszczy** z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI“ wynosi **kwartalnie 8.25 zł.**, na pocztach **przez listowego w dom 9.33 zł.** — **Miesięcznie 2.75 zł.**, przez listowego **w dom 3.11 zł.** pod opaską w Polsce **5.00 zł.**, do Francji i Ameryki **7.50 zł.**, do Gdańska **4.00 guldeny**, do Niemiec **4.00 marki.** — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczanie pisma**, a prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny **Henryk Ryszewski.** Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wieczorem bez przerwy.

Adres redakcji i administr. ul. Poznańska 30

OGŁOSZENIA:
20 groszy od wiersza milim., szerokości 38 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 67 milim. **50 groszy**, w tekscie na drugiej lub dalszych stronach **75 groszy.** Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **20 groszy**, każde dalsze **10 groszy**; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia — Administracja nie odpowiada.
Miejsce płatności i prawem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz.
Konta bankowe: Bank Ludowy — Bank M. Stadthagen T. A.
Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326

Numer 32. BYDGOSZCZ, czwartek dnia 10 lutego 1927 roku. Rok XXI.

Dwulicowość.

W ostatnim czasie pojawiają się bardzo częste ataki w prasie Związku Ludowo-Narodowego na Chrześcijańską Demokrację i działaczy tegoż ruchu. Dla działaczy politycznych i społecznych w Chrz. Dem. są one zupełnie zrozumiałe, bo zdają sobie sprawę z tego, że jeżeli kto traci ze swego stanu posiadania w jakiejkolwiek dziedzinie, to się broni do ostateczności, by jaknajmniej stracić. Taka jest niestety natura ludzka.

W Związku Lud.-Nar. jest szczególnie spory zastęp egoistów, którzy na terenie ustawodawczym (w Sejmie) zręcznie umieją interesy swoje i swych najbliższych okryć powłoką pięknych idei państwowych, a bardzo często społecznych, ujęte w swoisty sposób rozumowania: „niech wszystkim w Polsce dobrze będzie, ale mnie musi być najlepiej“. Przypomnę uchwalanie ustawy o podatku przemysłowym obrotowym w roku 1923, jak to wówczas p. Andrzej Wierzbicki, poseł ZLN, prezes „Lewjatana“ (Związek Przemysłu w Polsce) przekonywał posłów z Ch. Dem., że należy fabrykantom za jednorazowem opodatkowaniem produkcji fabrycznej pozwolić wyroby rozsyłać po całej Polsce, i gdyby czcigodny ks. prałat senator Adamski w klubie Chrz. Dem. w Sejmie nie był zwrócił uwagi na niebezpieczeństwo, jakie z takiego ujęcia w ustawie wynikało dla kupiectwa polskiego, toby p. Wierzbickiemu udało się było tezę swoją przeprowadzić. Związek Lud.-Nar. godził się zupełnie na postawienie kwestji w ten sposób przez p. Wierzbickiego. Nie wolno nam zapominać o tem, że przemysł w Polsce w 70 procentach jest tylko krajowym, a nie narodowym. Przy pomyśle p. A. Wierzbickiego mieliby fabrykanci możność zakładania swoich hurtowni i składów na terenie całej Polski i faworyzować swoich ludzi, a kupiectwo polskie mogłoby się tylko takiej akcji przyglądać.

Nasze kupiectwo w Polsce jest jeszcze niestety niezbyt silne finansowo, dla tego potrzebuje też pewnej ochrony, a nie przeszkód, z któremi się p. Wierzbicki nie liczy.

Przy uchwalaniu ustawy stemplowej w roku 1926 mieliśmy podobne zjawisko, przyczem w zupełności objawiło się niezrozumienie w ZLN dla życia handlowego i kupieckiego w Zachodniej Polsce. Stanowisko, zajmowane przez ZLN przy uchwalaniu tej ustawy nie jest bez zarzutu. Ustawę tę referował prawnik poseł Chełmoński ze ZLN. Na komisji i na plenum w Sejmie podtrzymywał p. Chełmoński projekt tej ustawy jako konieczność państwową, a kiedy jeden z prawników z Chrz. Dem. wskazywał na niemożliwość tego projektu, na chaos, jaki ta ustawa wywoła w życiu gospodarczem, to referent Chełmoński (endek) postawił kwestję tak, że zagroził złożen. referatu, jeżeli tego projektu komisja nie przyjmie, a stanowisko pos. Chełmońskiego podtrzymywał Z. L. N.

Na plenum w Sejmie, gdy były stawiane wnioski o skreślenie działu 12, który uniemożliwia rozwój kupiectwa w zachodniej Polsce, to tylko Chrz. D., NPR i poseł Łypacewicz głosowali za temi wnioskami cała zaś reszta przeciw. P. poseł Chełmoński, gdy mu się udało ustawę stemplową w sejmie przeprowadzić, zjednał sobie kierowników naszej skarbowości i krótko potem mandat poselski złożył. Teraz dopiero, kiedy ustawa ta w życiu praktycznem okazała się niemożliwa, a grozi poderwaniem życia kupieckiego i handlowego w zachodniej Polsce, to p. poseł Marweg biega i prowadza delegacje kupieckie od Annasza do Kaifasza, od ministrów do premjera, a prasa endecka reklamuje opiekę endecką nad kupiectwem, handlem i rzemiosłem. Czyż to nie komedja?

Stanowisko Chrz. D. przy uchwaleniu ustawy stemplowej było reprezentowane przez wybitnego prawnika posła Dr. Piechockiego, który na podkomisji prawniczej zasadniczo wypowiedział się przeciw konstrukcji tej ustawy i głosował przeciw.

Dwulicowa gra ZLN wychodzi na jaw i społeczeństwo polskie zaczyna się poznawać na **takiem postępowaniu, za które musi szczególnie zachodnia Polska płacić.** Społeczeństwo polskie dzisiaj wprost nienawidzi ZLN i odwraca się od tegoż stronnictwa politycznego. Dowodem tego są wiece jak we Wronkach i innych miejscowościach, gdzie posłów ZLN (jak Piotrowskiego) przepędzili, a z tych samych względów cała grupa Stojałowczyków odłączyła się od Związku Ludowo-Narodowego, bo wyborcy tego żądali.

Dla tego też wszystkie ataki prasy Związku Ludowo-Narodowego na Chrześcijańską Demokrację, Chrześcijańskie Związki Zawodowe, działaczy tego ruchu jak red. Teskę, posła Marciniaka, sekretarza Chrz. Zw. Zaw. p. Bresińskiego należy uważać tylko jako rozpaczliwą obronę partyjnego stanu posiadania, który w ostatnim czasie jak na Pomorzu tak w Poznańskiem bardzo się kurczy.

Odwracanie się społeczeństwa polskiego od Związku Ludowo-Narodowego można sobie tłumaczyć nierozsądną polityką, prowadzoną przez przywódców tego ruchu na terenie zachodniej Polski, jak również wstrętną i niekulturalną taktyką w walce z innemi stronnictwami katolickiemi i zaprzepaszczeniem interesów życia gospodarczego zachodniej Polski na terenie parlamentarnym.

Nie pomogą też żadne zarzuty „Kurjera Poznańskiego“ i redaktorów prasy ZLN, którzy błotem obrzucają porządnych i zasłużonych ludzi.

Czas jest najlepszym lekarzem i ślepych partyjników uleczy, bielmo partyjne z ócz im zejdzie, ale trudno będzie naprawiać szkodę, jaką wyrządza całemu polskiemu społeczeństwu, a w szczególności u nas na zachodzie postępowanie narodowych demokratów, polegające na zaognianiu przeciwieństw partyjnych oraz kopaniu przepaści pomiędzy sobą a resztą społeczeństwa.

Uczciwy.

* * *

Od Redakcji: Autor uwag powyższych poruszył kilka tylko momentów, które świadczą o dwulicowej, nieuczciwej polityce Związku Ludowo-Narodowego. Zapomniał widocznie jednak przeprowadzić porównanie między dawniejszem a obecnem stanowiskiem tego ugrupowania i jego prasy, które polega na tem, że **dawniej wszystko chwalono, a teraz wszystko w czambuł się potępia.** Gdy ZLN był u steru, przedstawiano wszelkie objawy życia państwowego wyłącznie w świetle różowem, a dziś patrzy się na wszystko przez czarne okulary. Dziś czytamy w prasie endeckiej o nędzy mas robotniczych, upośledzeniu urzędników, wzrastającem bezrobociu, zamieraniu życia gospodarczego itd. Momenty dodatnie są konsekwentnie pomijane. Dawniej było inaczej. **Ile to nas naatakowano za to, żeśmy pisali prawdę i nie chcieli mydlić oczu społeczeństwu!** Dziś nawet na słońcu plamy się szuka.

Czy to jest robota państwowa? Krytykować należy to, co jest szkodliwe dla kraju, choćby według subjektywnego zapatrywania, ale są też objawy pomyślne i na te oczu zamykać nie wolno. Kto inaczej postępuje, źle służy krajowi.

Przed rokiem prasa Związku Ludowo-Narodowego tłomaczyła urzędnikom potrzebę ofiarności, gdy endecki minister skarbu Zdziechowski obcinał głodowe płace urzędnicze. Dziś ci sami ludzie domagają się podwyżki płac urzędniczych, które przecież sami obniżali. Chyba urzędnicy nie będą tak naiwni, żeby uwierzyli w szczerość podobnej gry.

Podobnych momentów jest więcej, ale na razie niech wystarczą te, któreśmy przytoczyli.

Prusy Wschodnie nie mogą zostać przy Niemcach.

Takie są wnioski z mowy hr. Westarpa.

Berlin, 8. 2. (PAT). Na zaproszenie studentów tutejszego uniwersytetu hr. Westarp wygłosił tu wczoraj wieczorem odczyt na temat polityki zagranicznej Niemiec i stosunku ich do Ligi Narodów. Między innymi mówca powiedział: Zabezpieczenie granic zachodnich nie oznacza ostatecznego i zasadniczego wyrzeczenia się ze strony Niemiec ich rewizji, lecz tylko wyrzeczenie się dążeń do rewizji przy pomocy środków wojskowych. Ośrodkiem dzisiejszej polityki zagranicznej Niemiec są wyłącznie dwa fakty: podpisanie traktatów locareńskich przez Niemcy i wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów. Za dobrą stronę traktatów locareńskich Westarp **uważa luki,** jakie pozostały w nich odnośnie do granic wschodnich Niemiec. Zawarte bowiem z Polską i Czechosłowacją traktaty rozjemcze nie są równoznaczne z paktami gwarancyjnymi. Rząd niemiecki nie może uznać obecnych granic wschodnich za stałe i niezmienne. Zadaniem polityki zagranicznej Niemiec będzie również obrona praw niemieckiej mniejszości narodowej. Niemcy muszą domagać się powszechnego rozbrojenia i prowadzić politykę tylko w duchu dla siebie korzystnym.

* * *

Cała opinja polska zgodna jest z tem, że dzisiejsze niemieckie granice wschodnie nie są stałe i niezmienne. Nam się jednak nie spieszy z tą zmianą, gdyż moralny rozwój wypadków bez operacji chirurgicznej, jaką jest wojna, oddzieli Prusy Wschodnie od Niemiec.

(b.)

Rozkaz, panie marszałku!

Pułk. Sławek otrzymał polecenie połączenia konserwatystów.

Warszawa, 9. 2. (AW) Dzisiejsza „Gazeta Poranna Warszawska“ donosi, jakoby pułk. Sławek jeden z szefów gabinetu p. premjera miał powierzone sobie zadanie doprowadzenia do konsolidacji odłamów konserwatywnych drogą zbliżenia konserwatystów szkoły krakowskiej z konserwatystami wileńskiemi. Pismo utrzymuje jednak, iż konserwatyści wileńscy zawiedzeni są co do polityki rządu na skutek ogłoszenia list wywłaszczeniowych oraz szeregu radykalnych nominacji dokonanych w czasach ostatnich na stanowiska państwowe.

Następca śp. kuratora Sobińskiego.

Lwów, 8. 2. (Pat.) Kurator lwowskiego okręgu szkolnego dr. Jan Riemer (Pomorzanin) objął urzędowanie w dniu dzisiejszym.

(Poprzednik jego, kurator Sobiński, został zamordowany przez bojówkę ukraińską. Sprawców zamachu aresztowano wczoraj dopiero we Lwowie. — Red.)

Nowi emeryci.

Warszawa, 9. 2. (tel. wł.) Ministerjum Spraw Wojskowych opracowuje drugą listę emerytów wojskowych. Obejmować ona będzie 40 nazwisk oficerów różnej broni od porucznika do podpułkownika włącznie. Emerytowani będą ci oficerowie, którzy przesłużyli w wojsku 35 lat.

Wojna celna z Niemcami rozszerzyła nasze rynki zbytu.

Nasz przemysł węglowy musi posiąść lepsze drogi komunikacyjne. — Kredyt długoterminowy wymaga gruntownego przygotowania. — Traktat handlowy z Niemcami musi obu stronom gwarantować równe korzyści.

Warszawa, 8. 2. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do dalszego ciągu dyskusji nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Min. Kwiatkowski m. in. powiedział co następuje:

Środki Ministerstwa Przemysłu i Handlu są pod względem budżetowym bardzo skromne, gdyż preliminowane wydatki stanowią zaledwie 0,53% ogólnych wydatków państwa. Wielkie zaniedbania gospodarcze, większe niż gdzieindziej utrudniają nam pracę. Największem złem jest różnorodność ustawodawstwa w byłych zaborach i z tego powodu postulat unifikacji ustawodawstwa musi u nas górować.

Poraz pierwszy są w Polsce wprowadzone gruntowne przygotowania do nowej taryfy celnej. Mówiąc o przemyśle węglowym, p. minister powiedział, iż jedyną zaporą jego jest oddalenie zagłębi węglowych od wybrzeża morskiego i nieodpowiednie linje komunikacyjne. Rząd przywiązuje obecnie największą wagę do usunięcia tych zapór.

Co do rozbudowy kredytu długoterminowego, musimy w Polsce ustalić zasadę, iż u nas otwarta jest droga dla rozwoju zdrowej inicjatywy prywatnej w dziedzinie gospodarczej. Zagadnienie uruchomienia kredytu długoterminowego wymaga okresu przygotowania, stabilizacji polityki gospodarczej, budżetowej i walutowej. Z tego punktu widzenia korzystnem jest, że w dziedzinie produkcji prywatnej współpracę podjął kapitał obcy. Wobec skrupulatnego wywiązywania Polski z zobowiązań, znacznego powiększenia rezerw walutowych w Banku Polskim, stałej tendencji do obniżenia stopy dyskontowej, kapitał obcy niewątpliwie zacznie do nas napływać.

Największe znaczenie ma dla nas sprawa traktatu z Niemcami. Wojna celna nie przyniosła grupom gospodarczym Niemiec korzyści, których się spodziewano, ani też nie poderwała produkcji polskiej. Przez tę wojnę zostaliśmy zmuszeni do przełamywania znacznych trudności i zdobywania obcych rynków, przyczem z wysiłków tych nasze życie gospodarcze zdało egzamin celująco. Towary polskie w wielkich ilościach znalazły się na tylu światowych ważnych rynkach, znalazły odbiorców, którzy uznali je za dobre i solidne.

Nie przyjmiemy traktatu handlowego, którýby był pozbawiony równej wagi ustępstw, którýby nie uwzględniał naszych kilku zasadniczych postulatów, bez których nasza sytuacja handlowa i bilans stałyby się gorsza, niż je mamy teraz w dobie najsilniejszej wojny celnej. Gotowi jesteśmy w każdej chwili do zakończenia tej wojny, ale nie do kapitulacji.

Na dyskusję budżetową w Sejmie pozostało jeszcze 21 godzin.

Warszawa, 9. 2. (AW). Dyskusja budżetowa w Sejmie ma się ku końcowi. Pozostały jeszcze 4 budżety: skarbu, komunikacji, rolnictwa i reform rolnych, na które w myśl zasad, ustalonych przez konwent senjorów, pozostało tylko 21 godzin. Największym czasem rozporządza jeszcze ZLN. 2 godz. 13 min., Piast 2 godz. Wyzwolenie 2 godz. 33 min., PPS. 1 godz. 41 min., Ch. D. 1 godz. 47 min. Natomiast żydzi mogą jeszcze zabierać głos w dyskusji budżetowej przez 31 minut, NPR. 37 minut, Ch. N. 39 min., Niemcy mają 9 minut, a Chliboroby tylko 2 minuty.

W nagrodę kap. Orlińskiemu i Rayskiemu.

Francuska firma „Loraine“ ofiarowała im 2 samoloty.

Warszawa, 9. 2. (Tel. wł.) Francuska firma wyrobu silników samochodowych i samolotowych zwróciła się do marsz. Piłsudskiego z prośbą o zezwolenie na zaofiarowanie kap. Orlińskiemu i Rayskiemu 2 samolotów w nagrodę za ich brawurowy lot okrężny. Marsz. zgodził się na prośbę owej firmy. Sierżant Kubiak otrzymał większą kwotę pieniężną.

Coraz serdeczniej zwracamy oczy ku morzu.

Warszawa, 9. 2. (Tel. wł.) Z Warszawy wyjechał do Włoch komandor Nawrotny celem zakończenia sfinalizowania umowy o dzierżawę i budowę okrętów dla Polski, dla linji Gdynia — Konstantynopol. Linję tę zapoczątkowuje Bank Gospodarstwa Krajowego. Wydzierżawiane będą narazie 4 okręty o pojemności 4 tys. tonn każdy. Równocześnie stocznia włoska przystąpi do budowy 4 nowych okrętów, które zastąpią owe wydzierżawione. Budowa owych statków potrwa jeden rok.

Raz poraz zdradzieckie żywioły wewnętrzne wstrząsają podstawami Rzeczpospolitej.

Wykrycie wielkiej niebezpiecznej organizacji szpiegowskiej w Wilnie.

Warszawa, 9. 2. (Tel. wł.) Z chwilą wykrycia i zdemaskowania bardzo niebezpiecznej szajki szpiegowskiej urzędnika kolejowego, Syczewskiego w Wilnie straciła Rosja Sow. jedno ze swych najlepszych źródeł informacyjnych.

Jeszcze jesienią ub. roku przybył do Wilna specjalny wysłannik frontu zachodniego w Smoleńsku i nawiązał stosunki z krewnymi zaaresztowanego szpiega Syczewskiego.

Kurjer ten następnie udał się do Moskwy i właśnie wrócił przed dwoma miesiącami do Wilna zaopatrzony w znaczne sumy pieniędzy w złocie i dolarach. Policja na szczęście niezadługo wpadła na trop jego roboty i urządziła nagle rewizję w kilku punktach m. Wilna. Rewizje te dały wielkie rezultaty. Znaleziono bardzo ważne dokumenty wojskowe, plany mobilizacyjne, rozmieszczenie wojsk i zbrojowni, tudzież składy zakonspirowanej broni.

Głównym terenem działania bandy szpiegowskiej było D. O. K. Grodno. Na czele organizacji stał Piotr Rudnicki i Władysław Chwałko. Ujęto również czterech wojskowych saperów z Wilna. Poczyniono aresztowania w parku lotniczym w Lidzie oraz w sądzie wojennym Nr. 3 — Wilno.

Zadaniem szpiegów m. inn. było dostarczanie akt ostatnich spraw szpiegowskich, rzucających światło na zorganizowaną w Polsce sieć szpegowską na rzecz Rosji sowieckiej.

Na dworcu wileńskim zatrzymano dwóch kurjerów, którzy chcieli odjechać do Rosji.

Wśród aresztowanych „cywilów“ przeważają urzędnicy kolejowi. M. inn. niejaki Piotrowski przesyłał raporty kasowe i szpiegowskie bezpośrednio na ręce szefa wywiadu w Moskwie, Nowogradowa.

Prócz sutych honorarjów szpiedzy ci pobierali stałą pensję w wysokości od 80 do 150 dolarów.

Dookoła nadużyć w warszawskiej cytadeli.

Wielkie nadużycia. — Kapitanowie i porucznicy — pod klucz. Pułkownik Kłobukowski. — Informatorzy otrzymali dyscyplinarki!

Warszawa, 9. 2. (Tel. wł.) Donosiliśmy już o wielkich nadużyciach w rusznikarni warszawskiej cytadeli. Aresztowano wówczas kapitana Witajewskiego oraz por. Stefańskiego. Obecnie zawieszono w urzędowaniu pułkownika Kłobukowskiego, kierownika wyżej wymienionych zakładów. Ciekawą jest rzeczą, że **przeniesiono do Przemyśla kap. Dukalskiego, a kap. Hynkiewicza do Grodna, którzy przyczynili się do wykrycia** tak pospolitych nadużyć na szkodę Skarbu Państwa. Ciekawe! Wszak walka ze złodziejstwem, korupcją i wszelką malwersacją w wojsku jest zaszczytnym tytułem do nagrody.

Wielkie nadużycia na kolei w Lublinie.

Główny kasjer sprzeniewierzył powyżej 150.000 zł. — Gdzież była jakakolwiek kontrola?

Warszawa, 9. 2. (Tel. wł.) Władze kolejowe w Lublinie zostały zaskoczone zniknięciem głównego kasjera kolejowego Szczepana Tymińskiego. Nie podejrzewając, aby długoletni kasjer mógł dopuścić się jakiegokalwiek sprzeniewierzenia, nie roztaczano nad nim silnej kontroli. Rewizja kasy i ksiąg wykazała narazie brak 150 000 zł. Nie ustalono jeszcze czy cyfra ta jest ostateczna.

(Zadaniem władz będzie nietylko poszukiwanie złodzieja, ale również przykładne ukaranie tych, którzy mu ułatwiali sprzeniewierzenie, nie roztaczając nad nim dostatecznej kontroli. — Red.).

Otwierają się nowe drogi dla naszego eksportu.

Sowiety chcą na rynkach wschodnich zastąpić towary angielskie — polskiemi.

Warszawa, 9. 2. (Tel. wł.) Przedstawicielstwo handlowe Rosji sowieckiej zwróciło się do grupy łódzkich przemysłowców z propozycją utworzenia Tow. Polsko-sowieckiego dla eksportu towarów łódzkich na bliski i daleki wschód.

Sowiety pragną wyzyskać nastroje anty-angielskie ludności Azji i wyprzeć towary angielskie. Przedewszystkiem rozchodzi im się o chińskie rynki zbytu.

Nauczycielstwo a praca polityczna.

Nauczycielstwo polskich szkół średnich spotyka się w chwili obecnej na każdym kroku z wielką do siebie ogólną niechęcią. Niechętnie widzi je Sejm, nie znoszący w dalszym ciągu osławionej a nauczycielstwo szkół średnich wyjątkowo krzywdzącej ustawy sanacyjnej, lekceważy je sobie wyraźnie rząd, pomijający zupełnie zdanie nauczycielstwa szkół średnich w sprawie tak ważnej, jaką jest reforma szkolna, odwraca się od niego społeczeństwo, żywiące do nauczycielstwa szkół średnich swoje rozliczne na tle niepowodzenia szkolnego własnych dzieci wyrosłe nieraz bardzo szorstko manifestowane pretensje — słowem kiedy rzucisz okiem, tam ci, polski nauczycielu gimnazjalny, odpowiedzą nienawistnem, wrogiem i złem spojrzeniem.

Do długiej litanii pretensyj i żalów, jakie w chwili obecnej prawie cały ogół żywi do nauczycielstwa polskich szkół średnich, przydano w ostatnim czasie mocno przez nasze sfery rządowe akcentowane podobno także ogólne z tego niezadowolenie, że nauczycielstwo szkół średnich nie bierze, z małemi wyjątkami prawie żadnego udziału w naszem dzisiejszem życiu politycznem.

Jest to zarzut bardzo konkretny i ciężki, należy go przeto zbadać skrupulatnie a bezstronnie, czy jest on w ostrości swojej na tle naszych dzisiejszych stosunków politycznych naprawdę sprawiedliwy i słuszny.

Nauczycielstwo polskich szkół średnich byłoby już przez to samo w politycznej pracy wielce pożądanym czynnikiem, że wniosłoby ono do polityki wiele nowych, w obfitszej mierze sobie właściwych, kulturalnooświatowych walorów.

Głębsze naogół przygotowanie naukowe, szersze historycznoliterackie oczytanie a zwłaszcza wieloletnia praktyka nauczycielska bardziej wyrobiona, wydoskonalona wymowa — są to umysłowe wartości, które w pracy politycznej na zebraniach i tłumnych wiecach, wywołują nieraz wprost piorunujące efekty. Pozatem udział nauczycielstwa szkół średnich w pracy politycznej miałby za sobą i te jeszcze bardzo dobrą, wyjątkowo dodatnią stronę, że ożywione wysokim, w swojej ciężkiej i niewdzięcznej pracy nauczycielskiej wypróbowanym idealizmem życiowym wniosłoby ono niewątpliwie do pracy politycznej szlachetniejsze metody walki ideowej.

Trudno podzielić zdanie tych niewielu, którzy sądzą, że przez zaangażowanie się w pracy politycznej nauczyciel byłby już dla szkoły zupełnie stracony, raczej należy odwrotnie przyjąć za pewnik to mniemanie, że zaangażowany w pracy politycznej w wolnych od swego zawodu chwilach nauczyciel gimnazjalny zyskałby tylko na tem dużo, bo, zetknąwszy się bliżej z życiem samem, nauczyłby się ujmować wychowawcze zadanie szkoły z bardziej życiowego punktu widzenia.

Tak więc społeczne i osobiste względy przemawiają za tem, by nauczycielstwo szkół średnich brało jak najliczniejszy udział w naszem dzisiejszem życiu politycznem.

Rozumie to doskonale nauczycielstwo samo i parte swoim gorącym patrjotyzmem, brałoby niewątpliwie udział w pracy politycznej, gdyby nie ten dzisiejszy, ordynarny, brutalny przeważnie i dziki też że pracy styl i charakter.

Styl i charakter pracy politycznej w dzisiejszej Polsce pozbawiony jest naogół wszelkich cech i form parlamentarnych i małpim tupetem oraz wrzaskiem swoim przypomina raczej zwierzęce udry w dżunglach azjatyckich, aniżeli europejską, społeczną symbiozę (współżycie). Z dzisiejszych wieców politycznych i z dzisiejszej prasy politycznej wynosi się wrażenie puszczonego z łańcucha ogrodu zoologicznego, zamiast wynieść z nich zdrową, polityczną strawę.

Czyż jest więc w tem co dziwnego, że wystawiony stale na sąd publiczny w zawodzie swoim nauczyciel gimnazjalny unika i omija ordynarnemi metodami walki zachwaszczone pola dzisiejszej pracy politycznej, aby przedewszystkiem na mimowolny szwank nie narazić swego w pracy pedagogicznej tak niezbędnego moralnego autorytetu? Większość polityków pokroju dzisiejszego gwiżdże sobie na wszelki swój moralny autorytet, część prasy dzisiejszej politycznej słabe naogół ma o nim pojęcie, dla nauczyciela zaś nienaruszony żadną ordynarną kalumnią autorytet moralny jest warunkiem wydajności jego pracy wychowawczo-nauczycielskiej w szkole. Metody walki politycznej są jeszcze w Polsce tak barbarzyńskie a w czasie wyborów do Sejmu staną się niewątpliwie tak obrzydliwe i haniebne, że można w ich ponurem świetle w zupełności usprawiedliwić dzisiejsze nieróbstwo polityczne nauczycielstwa polskich szkół średnich.

Nie wszyscy mają nerwy tak silne i zdrowie tak odporne, by mogli zawsze z całym spokojem przejść ponad wszelkiemi, miotanemi na nich, ordynarnemi kalumniami, nie wszyscy mogą sobie pozwolić na zupełne zlekceważenie rzucanych na nich oszczerstw z za płotu drugiego politycznego obozu, nie wszyscy ze względu na swój zaszczytny odpowiedzialny zawód nauczycielski mogą przeciwnikowi odpowiedzieć takim samym stekiem kalumnij, obrzydliwych oszczerstw i kłamstw.

Niech te wszystkie, ważne momenty wezmą pod rozwagę ci wszyscy, którzy wnoszą pretensje do nauczycielstwa szkół średnich za jego dzisiejsze nieróbstwo polityczne, niech to po ludzku rozważą i niech powiedzą, czy kochającemu swój zawód nauczycielowi przy dzisiejszych haniebnych metodach walki politycznej praca polityczna jest możliwa?

J. K.

*

Od redakcji: Artykuł powyższy, mogący wywołać u wielu Czytelników naszych poważne zastrzeżenia, podajemy jako materjał do dyskusji.

Coudenhove-Kalergi tłomaczy się.

Uznaje polski charakter Pomorza.

Trzeba szukać innej podstawy porozumienia Niemiec z Polską.

Autor pomysłu „Pan-Europy" i prez. Unji Pan-europejskiej hr. Coudenhove-Kalergi w wywiadzie z wiedeńskim korespondentem „Głosu Prawdy" usiłuje wypić piwo, którego nawarzył swoim artykułem do „Neue Freie Presse" z dnia 31 grudnia r. z., gdzie proponował oddanie Polsce Litwy w zamian za Pomorze. Wszelkie jednak tłomaczenia, że w żyłach jego płynie krew polska, zapewnienia o sympatji dla Polski, przyznanie polskiego charakteru Pomorza z powołaniem nawet na niemieckie statystyki, nie wyjaśni nam w jaki sposób ulęgnął się potworny pomysł odebrania Litwinom niepodległości, nie pytając nawet o ich zgodę — w celu popełnienia drugiej potworności — oddania Polaków pod jarzmo pruskie. Jeśli takie zwyrodniałe pomysły rodzą się w mózgu autora Pan-Europy, to czego wymagać od Ludendorfów, Westarpów i wszelkiego rodzaju hakatystów. Wykolejenie Coudenhove-Kalergiego nie osłabia idei Pan-Europy jako takiej, jednakże nakazuje nam z wielkim krytycyzmem śledzenie praktycznego urzeczywistnienia idei. Nakłada obowiązek, aby Polacy byli w prezydjum Unji Pan-europejskiej i nie pozwoli na skorumpowanie pomysłu przez ludzi złych i w złym zamiarze przez wrogów Pan-Europy w jej szeregi wysłanych. (b.)

Sokoli polscy w Niemczech.

Dnia 23 stycznia odbył się w Altenessen zjazd delegatów Związku Sokołów Polskich w Niemczech.

Obradami kierował dotychczasowy prezes Związku druh Cichy. Zastępców wysłały trzy okręgi, dwa okręgi nie były zastąpione. Uznano za konieczną potrzebę zreformowania Związku.

Prezesem Związku na rok 1927 wybrano Kwiatkowskiego Marjana, sekretarzem Pietrzaka Kazimierza, skarbnikiem Orpla Jana, naczelnikiem związkowym Majorczyka.

Alina Prus Krzemińska. (6

Izajasz Król.

NOWELA.

(Ciąg dalszy).

Przeżegnali nad polem i po sobie — zatoczyli tuż przy ziemi półkoliste kręgi. — chrzest — chrzest — tryolet szklanych dźwięków przeszedł w jeden akord, i zaczęły kłaść się pokosy u nóg gospodyni.

„Takby on pod stopy ci się słał — szeleści zboże mdlejąc na posłaniu z kwiecia — tak samo — jeno jeszcze milej —

Bławatki oczów ślicznych ku niemu zwrócić, a będzie mu się zdawać, że posiadł niebo tu na ziemi —

Droższy mu jeden skręt złocisty z nad twego czółka, niż całkie bogactwo tego żniwnego pola — szeptały kłosy.

A skwar lipcowy — odganiając hen słabiutki wietrzyk, kładł się gdzie chciał, i głosem zduszonym wyszydzał szept kłosów:

Słyszysz — ty — na miedzy cię złożyć na dalekiej — gdzie nad głowami jeno kłosów morze —

Słyszysz — ty — po dniu tym znojnym, nadejdzie noc — gorąca noc lipcowa...

Jagna ubiera za Stefanem — czy słyszy? Czy w chrzęście kos, rozróżnia te dwa głosy utajone, z których jeden nie narodził się jeszcze nawet jako myśl?

Nazajutrz, do południa, siekli we dwie kosy — kończyli.

Gospodyni nie w porę było odejść, jałowica miała się ocielić, Stefan koło wozów coś grzebał.

Za Jaśkiem ubiera czarna jak cygan Frula Kośmidrzanka, poniechana przez kawalera.

Psia dusza! wygraża się na cały głos — jeno jem palec podać — jeno zawierzyć takiemu! Człowiek by łostatnie ze siebe zdymnał i doł, a te cholery jak zaś co, to się weznom i w świat...

Co tero poczniesz ze sobom? — pada jakieś pytanie.

Bojowiem co poczne?...

Ojcowie co mówiom?

Ojcowie jak ojcowie — wrzeszczom. Wstyd jech jako i mnie. Chto mnie sa tero weźmie — chto?! Całkie życie zawiązane... Adyyy! Się łotruje, abo co — nie byde czekać.

Obiad był tego dnia spóźniony nieco. Przyniósł go w pole Stefan.

Żniwiarze usadowili się pod kępą jeżyn — każdy bierze co swoje — Stefan chce odchodzić.

Zaczekasz na statki — rzucił mu przez ramię Izajasz Król, i poszedł w stronę domu.

W oborze skakał nowonarodzony byczek, Jagusia była w izbie. Leżała w ubraniu na łóżku, obrócona twarzą do ściany.

Stefek — odezwała się, słysząc że drzwi skrzypnęły — tak mi czegoś markotno, tak mi smutno. Powiedz jeno — kochasz mnie tysz aby na doprawdy?

Jaśko cofnął się i zamknął drzwi. Tak to — taak!?... jęczał idąc ku stodole — jużeś mu to palec podała, już to się strachasz czy cię miłuje?!

Usiadł na deszlu od maneża, blady jak ta płótnianka co ją miał na sobie — zacisnął pięść i pogroził w stronę pola.

Pomiędzy brwiami młodego chłopca utworzyła się wtenczas pionowa bruzda, która została na czole Jaśka już do końca życia.

Przyszła zwózka — Stefan z Jagną rusztowali — „gospodarczyk" chmurny i małomówny, choć się w nim gotowało nieraz, patrzał co się dzieje.

Czekał na to, że dziś jak jutro, zacznie się u nich mówić o zapowiedziach, o kościelnem ślubowaniu, a tu jesień szła i nic.

Drugi raz już zastał Jagusię we łzach — źle!

Poszedł przez stajnię do izdebki Stefana. Konie gryzą pusty żłób — Stefan na łóżku leży z papierosem w gębie — na stoliku widać kałamarz, pióro i list rozpoczęty.

Jaśko wzrok ma doskonały — rzucił okiem na krzywiznę nagłówka i przeczytał: Droga Helcio!

W głowie chłopca zaczął się robić jakiś zamęt, ale go opanował szybko. Tu o Jagusię chodzi nie o Helcię...

Wstań jeno — zwrócił się do parobka.

A ty co tu mosz do śpiegowania w moi izbie — hę?

Oczy Izajasza Króla tyle miały w sobie powagi i stanowczości, że parobek wstał.

Czego chcesz?.. pytał, zbliżając się bokiem z rękami w kieszeniach, do rycerzyka Jagusi Okupniakowej.

Jaśko stał jak mur, trzymając na uwięzi oczy Stefana.

Gospodyni mówiła z tobą o zapowiedziach?....

Stefan zgłupiał. Wytrzeszczył czarne gały i namyślał się co rzec.

A czy... z tobom mówiła?... bąknął po chwili.

Nic ci do tego — prosto gadej — mówiła, czy nie?

Mówiła. Po papiury muszę jechać.

To jedź! pojedziesz jutro, pierwszym pociągiem.

No — nó — czyś ty oficyjer a jo twój bursza, czy co?

Nie potrzeba być oficjerem, żeby szelmie przypomnieć szóste przykazanie...

Gały Stefana zdawały się z orbit wyleźć. Wie on już co, ten smarkol, czy jak? (przez myśl mu przemknęła poczta — listowy) Głupstwo! chto ta co wie na poczcie...

Więc jakże — dokąd jedziesz po te dokumenty?

Jakbym nie chcioł, to bym z tebą nie gadoł wcale — to sprawa moja i... Jagusina. Ale ze mnie człowiek spokojny, nie żoden raptus, więc ci powiem, że do Ostrowa.

Dobrze. Jak rańszem pojedziesz, to kiedy wrócisz?

Dziś wtorek... najrychli w sobotę. Chciołbym krewnych poodwiedzać.

Odwiedzisz później. Wracaj w piątek, żebyśmy w sobotę mogli do księdza iść...

(Dokończenie nastąpi).

Z KRAJU.

Drożyzna stale wzrasta. Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 7 bm. ustaliła, iż koszty utrzymania w Warszawie w okresie od 1 do 31 stycznia br. w porównaniu z okresem od 16 do 31 grudnia 1926 roku wzrosły o 2%. Wzrost kosztów żywności wynosi 0,45%. Na wynik ogólny wpłynęła przedewszystkiem zwyżka kosztów mieszkania, wynosząca 6,78%.

Kradł z listów dolary. 6 bm. przeprowadzono rewizję osobistą w urzędzie pocztowym w Lublinie u funkcjonarjusza pocztowego Michała Worobca. Znaleziono przy nim 30 listów poleconych i 40 zwykłych krajowych i zagranicznych. W mieszkaniu Worobca znaleziono pieniądze w walucie zagranicznej. Worobiec został aresztowany. Dochodzenia stwierdziły, że dopuszczał się on systematycznych kradzieży rozpieczętowując przeważnie listy polecone. Worobiec służył na poczcie od lat 26-ciu.

Sprawca strasznej katastrofy kolejowej jest żyd Benjamin Hiller. Według ostatnich wiadomości śledztwo, prowadzone przez władze w sprawie wybuchu eteru w wagonie pociągu osobowego na stacji Jaszczów wykazało, że właścicielem walizki, w której znajdował się eter, był niejaki Benjamin Hiller, który uległ ciężkiemu poparzeniu i znajduje się w szpitalu w Lublinie wraz z innemi ofiarami wybuchu.

Z Górnego Śląska.

(Niemcy w radach miejskich. — Sprawa budowy nowej katedry w Katowicach.)

Zwycięstwo niemieckie przy ostatnich wyborach listopadowych, daje się już w praktyce odczuwać. „Kattowitzer Ztg.“ zamieszcza na wybitnem miejscu znamienną korespondencję o przebiegu ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej w m. Wodzisławiu w pow. rybnickim. Niemcy, którzy, jak prawie wszędzie po miastach, weszli do Rady miejskiej w zwiększonej liczbie, stawili się na posiedzenie wszyscy, z polskich radnych kilku brakowało. Niemcy mieli temsamem przewagę i należycie ją wyzyskali. Odrzucono pomiędzy innemi następujące wnioski magistratu:

zapomogę na odnowienie kaplicy królewskiej na Wawelu,

zapomogę na wykupno z rąk żydowskich historycznej kapliczki św. Agnieszki w Krakowie,

zapomogę na wyświetlenie filmu miasta Wodzisławia w celach propagandy dla Zw. Powstańców śląskich.

Dalej odrzucono wniosek o pomieszczenie przyszłej szkoły gospodarstwa domowego w jednej z klas szkolnych; wreszcie wniosek o udzielenie funduszy na urządzenie agitacji w interesie Związku Abstynentów, który jak wiadomo pod protektoratem ks. Prymasa Hlonda urządza tak zwany Tydzień Propagandy dla zwalczania pijaństwa.

Powyższe zestwienie świadczy dobitnie, w jakim duchu pracować będą na Górnym Śląsku Rady komunalnę, w których żywioł niemiecki uzyskał przewagę, i to przy biernej pomocy poszczególnych mało unarodowionych polskich jednostek, które podobnie jak we Wodzisławiu, świecić będą nieobecnością, gdy się będzie rozchodziło o materjalną pomoc dla spraw polskich, mających znaczenie ogólno-narodowe.

* * *

Pan wojewoda Grażyński wyjechał w czwartek z ks. Biskupem Lisieckim do Warszawy, ażeby wykołatać u rządu większą zapomogę na budowę katedry w Katowicach. Katedra stanie, jak wiadomo u wylotu ulicy Plebiscytowej na placu, zakupionym już przez urząd diecezjalny. Koszta budowy z wewnętrznem urządzeniem obliczają na conajmniej 7 miljonów złotych, gdy tymczasem zebrano dotąd na ten cel zaledwie kilkaset tysięcy. Województwo wyznaczyło w preliminarzu na ten rok 300 tysięcy. Sejm śląski podwyższy niewątpliwie powyższą kwotę, ale wszystko to nie starczy na pierwsze gwałtowne potrzeby, by można rozpocząć z kładzeniem fundamentów. Słyszymy, że rząd centralny zamierza budowę katedry poprzeć w miarę możności, upatrując w niej jedną z dalszych warowni ku utrwaleniu polskości na Śląsku.

W niedzielę odczytano z ambon w całej diecezji List Pasterski w sprawie katedry, a ks. Biskup odprawił na powodzenie dzieła budowy solenne nabożeństwo.

Na wstępie tego Listu powiada ks. Biskup, że najprzedniejszem jego żądaniem będzie zorganizowanie i zbudowanie nowej diecezji, a kamieniem węgielnym tego budowania i zorganizowania ma być nowy kościół katedralny, którego budowę już czas rozpocząć. Ma ona być zewnętrznym wyrazem gorejących wiarą płomienną serc górnośląskich i świętą Macierzą wszystkich kościołów na Górnym Śląsku. Nowa ta świątynia ma być dalej widomym znakiem wdzięczności naszej, symbolem życia religijnego, wykwitającego z gruzów i popiołów wojny wszechświatowej.

Powiada dalej ks. Biskup:

„Niechże ta katedra będzie symbolem jedności nas wszystkich, których w życiu dzieli niestety tyle przeciwieństw, zda się nie przejednanych, a których przecie mimo wszystko w świętym naszym Kościele katolickim łączyć i jednoczyć powinna jedna wielka myśl Boża i jedna najświętsza sprawa nadprzyrodzonej wiary naszej.

„Niechaj ta katedra będzie pomnikiem wdzięczności ludu śląskiego za ocalenie ze strasznego potopu wojny światowej.

„Niechże z niej na ziemię śląską promienieje światło wiary, z niej niech tryska potężne źródło naszego powojennego odrodzenia wewnętrznego i odbudowy całego kraju.“

Do moich poprzednich wiadomości w sprawie katedry dodaję jeszcze, że Komisja Budżetowa Sejmu Śląskiego przyznała nie 300, lecz 400 tysięcy złotych na budowę katedry, oraz 100 tys. na budowę seminarjum duchownego.

X. Y. Z.

Ukraiński Instytut Rolniczy ma być przeniesiony z Czechosłowacji na Wołyń.

P. Tadeusz Hołówko, świeżo powołany na kierownika działu wschodniego do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, rzuca na łamach „Robotnika“ propozycję, aby Ukraińską Akademję Rolniczą, założoną w 1922 r. w Podiebradach przez rząd czesko-słowacki przeniesiono do Polski, na Wołyń. Wedle zapewnień p. Hołówki, na 70-ciu obecnie profesorów i docentów, tylko 5 pochodzi ze Wsch. Galicji. Tak samo studenci, których Akademja liczy 600 — w ogromnej swej większości — to oficerowie z armji atamana Petlury, wielu z armji Pawlenki, która broniła naszej łączności z Rumunją, wielu bohaterskich obrońców Zamościa.

Nie są oni wobec Polski wrogo nastrojeni, jak Rusini z Galicji Wschodniej z pod sztandaru Petruszewicza.

Obawy „Gazety Warszawskiej“, że akademja ta, do Polski przeniesiona, stanie się narzędziem Berlina, uspokaja p. Hołówko zapewnieniem, że profesorowie bowiem tej Akademji z niewielkiemi wyjątkami wyszli z ideowego obozu atamana Petlury i do dziś są wierni jego politycznej koncepcji Niepodległości Ukrainy.

Są to więc ludzie, którzy nie pogodzą się nigdy z panowaniem żadnej Rosji na Ukrainie, a że Niemcy są zwolennikami Wielkiej Rosji — więc niema dla tych ludzi dróg porozumienia z Berlinem. Przeciwnie, wszystko przemawia za tem, że jeśli Akademję przeniesiemy na Wołyń, otoczymy ją należytą opieką i szacunkiem, zapanuje w niej atmosfera przyjazna dla Polski, a jednocześnie będzie ona nad wyraz odporna na wszelkie wpływy z Rosji i Niemiec. Jeśli dodamy do tego, że siłą rzeczy brakujące siły naukowe Ukraińców, zastępowane dziś przez Czechów, będą zastąpione przez Polaków, — to można mieć pewność, że będzie to ognisko prawdziwej wiedzy i kultury, rozwijające się pod wpływem i przy pewnym wspólnym udziale polskiej kultury.

Gdyby tak było, jak zapewnia p. Hołówko, który niedawno bawił w Czechosłowacji dla porozumienia z tamtejszą emigracją ukraińską, należałoby sprawę tę ruszyć z miejsca.

Rozumiemy zupełnie, że sprzeciwy Narodowej Demokracji wypływają z najgłębszej troski o państwowość polską. Twórcą państwa polskiego jest naród polski, a nie mniejszości narodowe. Jednakże słowiańskie mniejszości narodowe zasadniczo nie są wrogami państwa polskiego, jak Niemcy, którzy głoszą od pacyfistów począwszy, apetyty zaborcze na ziemię polską. Wobec mniejszości słowiańskich zatem nie na miejscu jest podejrzliwość. Zważmy, że Lloyd George do Walijczyków przemawia w swym narodowym języku walijskim, a nie przeszkadzało mu to być premjerem Anglji. Możemy sobie wyobrazić, że Rusin, przemawiający po rusku do swych wyborców rusińskich, może być całkiem lojalnym obywatelem a nawet ministrem Rzeczypospolitej Polskiej. Zresztą w przeszłości historycznej Rzeczpospolita, na którą składały się Korona i Litwa, pisała akta w Koronie po polsku, a na Litwie po rusku. Litewskie prawo spisane było po rusku. A otóż owa Litwa po rusku akta państwowe pisząca, wydała Kościuszkę i Mickiewicza, oraz niezliczoną ilość wielkich obrońców państwowości polskiej.

Czyż tradycyj dawnych nie możnaby ożywić? Nie wydaje się to nam niemożliwością. Umysły narodu trzeba jedynie nastawić w duchu miłości bratniego szczepu. Zadaniem każdego narodu jest służba dla ludzkości, zebranie nauki dla późniejszych pokoleń. Jeśli nikczemnym jest nauczyciel, któryby powstrzymał rozwój umysłowy dziecka, aby później nie stało się mędrsze, to ilekroć nikczemniejszy jest naród panujący, jeśli znęca się nad mniej rozwiniętym. Nie znaczy to, abyśmy każde żądanie wobec Ukraińców wobec Polski uważali za słuszne. Podobnie, jak nauczyciel tłumi w dziecku, to co uważa w swem sumieniu jako szkodliwe, rząd polski musi tłumić niejedne wybryki mniejszości narodowych. Zasadniczo jednak, w stosunku do mniejszości narodowych trzeba stworzyć mądry, miłością braterską, natchniony program.

\. P. B.

List z Krakowa.

(Zjazd Związku Miast. — Projekty budowli. — Przeciw okrojeniu dyrekcji kolejowej w Krakowie. — Nowy proboszcz parafji św. Anny. — Poświęcenie piekarni mechanicznej. — Proces bankowców. — Z teatru miejsk.)

W dniach 1 i 2 bm. odbył się w Krakowie zjazd delegatów miast z Małopolski i Śląska Cieszyńskiego, przy udziale z górą 50 uczestników oraz przedstawicieli Sejmu, Senatu, rządu i samorządu. Zjazd zajmował się najważniejszemi zagadnieniami, dotyczącemi rozwoju miast, a więc sprawą ustaw samorządowych, finansów komunalnych, rozbudową miast, oraz zagadnieniami społeczno-dobroczynnemi. Wygłoszone na powyższy temat referaty cechowała należyta powaga, z jaką traktowano odnośny przedmiot. Również dyskusja stała na wysokości zadania. Szereg wniosków, uchwalonych przez zjazd, stanowi cenny materjał dla zabiegów zarządu Związku Miast Małopolski i Śląska Ciesz. Zjazd zakończono wyborem zarządu Związku, na którego czele stanęli: prezydent m. Krakowa inż. Rolle — jako prezes, prezydent m. Lwowa Neuman, burmistrz Rzeszowa dr. Krogulski i burmistrz Przemyśla Kostrzewski — jako wiceprezesi.

Według wiadomości, jakie nadeszły od władz centralnych, ma w najbliższym czasie nastąpić rozbudowa tutejszego lotniska wojskowego na Rakowicach. Na cel rozbudowy ma Ministerstwo Spraw Wojskowych wyasygnować kwotę 1 miljon 700 tys. zł. Również tutejszy dworzec osobowy ma być rozbudowany, a raczej całkiem nowozbudowany w połowie drogi między obecnym dworcem osobowym, a mostem warszawskim. Przesunięcie dworca osobowego w stronę mostu warszawskiego pozwoli na znaczne rozszerzenie plantu kolejowego i powiększenie liczby torów. Przez to sprawność dworca kolejowego ulegnie znacznemu polepszeniu. Na koszta tych robót obiecało Ministerstwo Komunikacji wyasygnować w r. b. kwotę ½ miljona zł.

Od dłuższego czasu sfery przemysłowe Górnego Śląska domagały się rozszerzenia obszaru dyrekcji kolejowej w Katowicach przez przyłączenie do niej niektórych linij kolejowych, pozostających dotychczas w zarządzie Dyrekcji Krakowskiej. Chodziłoby tu o te linje, któremi odbywa się transport węgla, a więc o linje dawnej kolei północnej jak Kraków—Piotrowiec, Kraków—Katowice, Chrzanów—Jaworzno—Bolęcin, Trzebinia—Siersza ewent. także Dziedzice—Bielsko—Cieszyn. Wydzielenie tych linij z Dyrekcji Krakowskiej oznaczałoby nietylko znaczne obcięcie agend i dochodowości Dyrekcji, ale niemniej przyniosłoby miastu Krakowowi duże szkody. Z drugiej zaś strony nie ulega wątpliwości, że skupienie linij węglowych, prowadzących z trzech bezpośrednio z sobą sąsiadujących zagłębi węglowych, byłoby znacznem ułatwieniem całej manipulacji. Można jednak to zagadnienie rozwiązać inaczej, w drodze np. przez stworzenie inspektoratu, w którym zasiadaliby przedstawiciele jednej i drugiej Dyrekcji. W ten sposób dałoby się osięgnąć cel, o który chodzi, tj. polepszenie transportów, a uniknęłoby się szkody, jaką Kraków poniósłby przez zmniejszenie obszaru Dyrekcji Krakowskiej. Przeciw propozycji Dyrekcji Katowickiej, która domaga się takiego wydzielenia, wypowiedziała się Dyrekcja Krakowska, a energiczny protest założyła krakowska Rada Miejska w uchwale powziętej w dniu 4 bm.

W tych dniach otrzymała parafja św. Anny, osierocona po zgonie śp. ks. dra Caputy, nowego proboszcza w osobie ks. Jana Masnego, dotychczasowego proboszcza parafji św. Szczepana (na Piasku). Nowy proboszcz znany jest w Krakowie ze swej wybitnej działalności tak kapłańskiej jak i społeczno-obywatelskiej.

W dniu 5 bm. nastąpiło poświęcenie pierwszej w Polsce miejskiej piekarni mechanicznej w Krakowie. W uroczystości poświęcenia wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz państwowych, gminy, Rady Miejskiej, Sejmu, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, oraz reprezentanci miast Warszawy i Łodzi.

Piekarnia wypieka na razie 10.000 klg. chleba dziennie, a sprawność jej może dojść do 50.000 klg. dziennie. O kupnie tej piekarni i olbrzymich kosztach jej urządzenia pisałem już w poprzednich „listach“.

W dniu 3 bm. rozpoczął się w okręgowym sądzie w Krakowie kilkudniowy proces dyrektorów i urzędników Banku Przemysłowego, oskarżonych o nadużycia na szkodę tego Banku. Na ławie oskarżonych zasiedli dyrektorowie Filippi, Winiarz i Wiliński, wicedyrektor Dronka, oraż prokurzysta Moeser. Nadużycia tych panów, wykryte z końcem r. 1925, wywołały swego czasu olbrzymie wrażenie w sferach bankowych i przemysłowych, szczególnie ze względu na osobę głównego oskarżonego dyr. Filippiego, człowieka, który uchodził za bardzo zamożnego i bez zarzutu, co do uczciwości. — Wyroku oczekuje miasto ze zroumiałem zainteresowaniem.

Sztuka Perzyńskiego „Uśmiech losu“, która na scenie Teatru Narodowego w Warszawie zrobiła, mówiąc żargonem teatru „klapę“ — odniosła na scenie teatru im. Słowackiego bardzo znaczny sukces. Zasługa to reżyserji, która potrafiła wydobyć z doskonałej sztuki Perzyńskiego właściwe walory.

„Proboszcz wśród bogaczy“ Lorda i Chaine, gromadzi na każdem przedstawieniu liczną publiczność, która wspaniale się bawi. Komedję zaczerpnięto tym razem z repertuaru włoskiego. „Wiedza radosna“ Fraccaroliego, z dyr. Nowakowskim w roli tytułowej, stanowi najnowszą atrakcję naszego teatru. Obie wyżej wymienione komedje zapewne dłuższy czas utrzymają się na afiszu, bo są rzeczywiście doskonałe i „robią kasę“.

jp.

Gdańscy hakatyści zniesławiają prof. von Hamela.

Gdańsk, 7. 2. (PAT). Nawiązując do wczorajszego oficjalnego komunikatu komisarjatu Ligi Narodów w Gdańsku, ogłoszonego przez holenderskie biuro prasowe i odrzucającego w sposób kategoryczny wszystkie zarzuty, podniesione przeciwko osobie prof. van Hamela — gdańska prasa nacjonalistyczna i centrowa atakuje go brutalnie w dalszym ciągu, zarzucając mu widoczne kłamstwo i starając się wykazać, że prof. van Hamel stał się w Gdańsku niemożliwy.

Napastliwy i brutalny ton prasy gdańskiej spowodowany został przedewszystkiem oświadczeniem wysokiego komisarza, iż osobiste napaście na niego nie zdołają go odwieść z obranej drogi tj. drogi polityki porozumienia. Dzisiejsze artykuły prasy gdańskiej wyraźnie wskazują cel, do którego dążyły gdańskie koła nacjonalistyczne w odniesieniu do niewygodnej im osoby wysokiego komisarza.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Z OSIELSKA. (Z życia tow. śpiewu „św Cecylji"). W niedzielę, dnia 13 bm. o godz 5-tej wiecz. odbędzie się za staraniem tut. tow. śpiewu „św. Cecylji" w lokalu p. Gontarskiego uroczysta akademja z okazj piątej rocznicy koronacji Ojca św. połączona z pożegnaniem ks dziekana Jaruszewskiego który po 25-letniej mozolnej pracy w tut. parafji zostaje przesiedlony do Dobrcza Wszyscy. których żywo obchodzi utrata tak wielce szanowanego i zasłużonego duszpasterza, wezmą udział w pożegnaniu.

MĄKOWARSK, pow. Bydgoszcz. (Wspomnienie pośmiertne). W naszej wiosce zmarł ś. p. Piotr Rybarczyk w 72 roku życia. Pogrzeb odbył się w ub. poniedziałek Ś p. Piotr Rybarczyk był wybitnym działaczem społecznym Polski jeszcze z czasów niewoli wysoko trzymał sztandar narodowy. Piastował liczne urzędy honorowe. Wszędzie był czynny. służył radą. pracował wytrwale dla Ojczyzny Ubolewał tylko nieraz że ta Polska nie jest taką, jaką sobie wymarzył Jednak nie złorzeczył Jej tylko pracował w tym kierunku. by wszystko co dobre i szlachetne w tej naszej Polsce wzięło górę. Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie! **K—Z.**

SOLEC KUJAWSKI. (Wieczornica). Towarzystwo Chóru Kościelnego urządziło w ub. niedzielę w sali p. Matylkiewicza wieczornicę. Wygłoszono szereg deklamacyj oraz odegrano dobrze komedjo operetkę p. t. „Kominiarz i młynarz". Następnie wystąpił ze śpiewem chór mieszany pod batutą swego dyrygenta p. B Marcinkowskiego Długotrwałe oklaski publiczności były dowodem iż przedstawienie jak i śpiew ogólnie się podobały Po przedstawieniu odbyła się ochocza zabawa taneczna do rana.

Solec Kujawski.

Zebranie organizacyjno - informacyjne Chrześcijańskiej Demokracji odbędzie się **w piątek 11 b. m.** o godzinie 7-ej wieczorem w lokalu p. Kosińskiego przy ul. Bydgoskiej. O liczny udział prosi — Zarząd Okręgowy.

Fordon.

Zebranie organizacyjno-informacyjne Polsk. Stron. Chrześc. Dem. odbędzie się we Fordonie w czwartek dnia 10 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Płotki.

Szan. naszych członków jako i sympatyków gorąco prosimy o liczny udział. **Zarząd Okr. Bydg. Ch. D.**

Łobżenica.

(Z posiedzenia Rady Miejskiej). Pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej w roku bież. odbyło się w ub. tygodniu. Przewodniczący zagaił posiedzenie prosząc radnych o uczczenie pamięci zmarłego członka Magistratu ś. p. Łasińskiego przez powstanie. P. burmistrz zdał obszerne sprawozdanie z działalności Magistratu w ub. roku, z ostatniego posiedzenia Sejmiku Powiatowego oraz z posiedzenia Powiatowego Komitetu Opieki Społecznej, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli p. Roman Żakowski, komisarz obwodowy, jako przewodniczący, p. Alojzy Żendkowski, kupiec, jako zastępca tegoż, p. Wojciech Tempski kierownik szkoły katolickiej, jak sekretarz oraz p. Jan Mucha, rejestrator sądowy, jako zastępca sekretarza. Dalej uchwaliła R. M. pokrycie kosztów utrzymania szkoły katolickiej i ewangelickiej za I. kwartał br. w ogólnej wysokości 963,75 zł. Rada miejska poruczyła Magistratowi opracowanie projektu budowy nowej łaźni miejskiej w Luchowie i przedłożenia tegoż wraz z kosztorysem na jednem z najbliższych posiedzeń. Sprawa wyboru nowego członka Magistratu została odroczona do następnego posiedzenia, które się jeszcze prawdopodobnie w bież. miesiącu odbędzie. Pozatem uchwalono rocznicę wkroczenia Wojsk Polskich do miasta tut. obchodzić co 5 lat. Po omawianiu kwestji przyłączenia szkoły powszechnej w Luchowie do tut. szkoły powszechnej oraz innych drobnych spraw zamknięto posiedzenie.

(Śmierć pod lodem). Wracająca ze szkoły 11-letnia córka robotnika Machnika z Blugowca, weszła po drodze do domu na zamarznięte jezioro. Podczas ślizgawki lód się załamał, wskutek czego dziewczę utonęło. Po upływie zaledwie 10 minut zdołano dziewczę wyciągnąć, wszelkie zabiegi ratunkowe jednak pozostały bez skutku.

Echa czerwonego strajku w Grudziądzu.

Dnia 4 i 5 bm. toczyły się przed tutejszą Izbą Karną rozprawy przeciw **18 członkom P. P. S.** Rozprawom przewodniczył dyr. sądu Łachecki oskarżenie wnosił prokurator dr. Koppel. Obrona spoczywała w ręku warszawskich adwokatów Ettingera i Honigwailla, znanego w Grudziądzu z obrony jaczejki komunistycznej, oraz dr. Pehra z Grudziądza. Świadków, przeważnie funkcjonarjuszów Policji Państw., przesłuchano przeszło 60, pozatem kilku ekspertów i rzeczoznawców.

Sprawa łączy się z zeszłorocznym strajkiem tutejszych tramwajarzy i robotników miejskich, który w następstwie wywołał podobne strajki w Bydgoszczy i Toruniu. Związki klasowe starały się wywołać w Grudziądzu strajk ogólny czemu jednak sprzeciwiły się związki Ch. Z. Z. i Z. Z. P. Pozatem Magistrat nie dopuścił do likwidacji ruchu tramwajowego, tramwaje bowiem kursowały pod osłoną policji w dalszym ciągu. To wywołało w pewnych kołach robotniczych, które znalazły szerokie poparcie wśród skrajnych żywiołów i mętów społecznych, nastroje wrogie przeciw policji i tym tramwajarzom, którzy się do strajku nie przyłączyli. W czasie strajku odbywały się liczne wiece robotnicze, na których podburzano zebrany tłum, grożąc, że o ile tramwaje nie przestaną kursować, to odetnie się światło gaz i wodę a tramwaje wrzuci się do Wisły itd. Dnia 21 czerwca uszkodzili oskarżeni Hensler i Grajewski w lesie między Dolną a Górną Grupą główne przewody elektryczne, biegnące z elektrowni krajowej w Gródku do Grudziądza, skutek czego miasto pozbawione było prądu elektrycznego. Następnie ujawniono poważny defekt w elektrowni miejskiej; czy i w tym wypadku sabotaż zachodzi, na rozprawie wyjaśnić nie zdołano; szkody stąd powstałe były znaczne; elektrownia grudziądzka narażona została na straty, wynoszące 21.000 zł. Po ukończonym wiecu dnia 21 czerwca zebrał się przy ul. Brackiej tłum, około 600 osób. Policję, która wezwała tłum do rozejścia się, obrzucano kamieniami, stawiano jej bierny opór i odgrażano się. Dnia 18 czerwca urządzono napad na obsługujących wóz tramwajowy motorowego Chojnickiego i konduktora oraz konwojującego tramwaj policjanta, których pobito dotkliwie. Na tle tych wypadków sporządzono akt oskarżenia. Oskarżeni nie przyznawają się do winy z wyjątkiem Grajewskiego, który przyznał się, że wspólnie z Henslerem zarzucił drut na przewód elektryczny, wywołując krótkie spięcie. Rozprawy wykazały pozatem, że robotnik Nadarzyński brał wybitny udział w owych awanturach. Sąd skazał go na 9 miesięcy więzienia; Henslera również na 9 miesięcy; oskarżeni Grajewski, Kasprzycki i Wikliński zostali (warunkowo) skazani na 4 miesiące, resztę uwolniono od winy i kary.

Z Inowrocławia.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się w ub. piątek. Przewodniczył p. Lenartowski. Głównym punktem obrad był wybór członków do poszczególnych komisyj miejskich.

Złote gody małżeństwa obchodzili w ub. piątek pp. Jakób i Józefa Wiśniewscy z Batkowa. Na intencję jubilatów odprawiona została msza św. w kościele św. Mikołaja.

Wydawanie węgla dla bezrobotnych, zarejestrowanych w Państw. Urz. Posr. Pracy, dla żonatych, odbyło się w ub. piątek, po dwa centnary.

Przyjazd znanego pisarza Stanisława Przybyszewskiego z Warszawy nastąpił w ub. sobotę rano. Na dworcu witali go przedstawiciele Zw. Towarzystw Polskich, mianowicie p. mecenas Mielcarek i dyr. Ziętowski, dalej dyr. gimnazjum męskiego p. Augustak i przedstawiciele prasy miejscowej. Równocześnie z nim przyjechała żona jego. Pp. Przybyszewscy zamieszkają tymczasowo w hotelu Basta, poczem mają zamieszkiwac u pp. Znanieckich w Jarontach. Pobyt pp. Przybyszewskich na Kujawach potrwa przypuszczalnie dwa tygodnie.

Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się w ub. czwartek rano na ul. Królowej Jadwigi. Woźnica jadący na pługu tramwajowym, który służy do zmiatania śniegu z toru, wypadł z siedzenia, skutkiem zahaczenia się pługa o kamień. Woźnica potłukł się mocno, lecz nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo.

Postępowanie upadłościowe wdrożono co do majątku Pelagji Kaczmarkowej, składu kapeluszy i towarów krótkich w Inowrocławiu przy ulicy Kościelnej 3. Postępowanie upadłościowe na jej własne życzenie. Zarządcą masy upadłościowej mianował sąd powiatowy kupca p. Antoniego Bilińskiego w Inowrocławiu, ul. Król. Jadwigi.

Na ostatnim targu płacono za funt masła od 2,30 do 2,50 zł., za mendel jaj od 2,30 do 2,40 Za ryby: funt szczupaka od 2,30 do 2,50 zł, okonia 1,80 zł, leszcza 1,50 zł, za funt drobnych ryb od 70 do 80 groszy.

Kradzieże. W ub. czwartek w nocy dokonano włamania za pomocą podrobionych kluczy do kasyna oficerskiego przy ul. Toruńskiej. Złodzieje zabrali większą ilość wódek i win, wartości około 350 zł. Tegoż dnia zgłoszono w policji kradzież towaru na szkodę Romana Szwarca z Szubina. Rower kosztował 95 zł. W ub. piątek w nocy nieznani sprawcy dokonali włamania do chlewa p. Kallmansohna przy ul. Kościelnej 8, i zabrali jedną kozę.

Zebranie Powiatowego Komitetu Wych. F. i P. W. odbyło się w ub. sobotę w salce Wydziału Powiatowego. Przewodniczył zast. prezesa p. inspektor szkolny Nowakowski. Protokół z ostatniego posiedzenia odczytał sekretarz komitetu p. Adam Chylewski. Następnie omawiano poszczególne punkty porządku obrad, z których dowiedziano się, że Pow. Komitet W. F. i P. W. wyasygnował 100 złotych Kat. Tow. Młodzieży w Więsławicach na cele organizacyjne, że ufundował 5 nagród dla zwycięzców w marszu szlakiem powstańca wielkopolskiego i że p. starosta Dietl nie szczędzi trudu i czasu nad propagowaniem idei przysposobienia wojskowego. Następnie poszczególni członkowie zdawali sprawę o stanie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego za czas od ostatniego posiedzenia tj. 18 listopada ub. roku do dnia 6 bm. założono dwa towarzystwa Podoficerów Rezerwy oraz dwa Tow. Powstańców i Wojaków. Młodzież wiejska chętnie gromadzi się w towarzystwach o charakterze przysposobienia wojskowego. W końcu uchwalono zwrócić się do p. starosty, aby wpłynął na czynniki miarodajne, t. j. Wydział Powiatowy i Sejmik Powiatowy, żeby uchwalił na rok 1927 kwotę 3 do5 tys. złotych na powyższy cel.

Kradzieże. Policja przytrzymała w ub. piątek niej. Jana Lisiaka z Ślesina pow. Konin, który miał przy sobie pełną płachtę pierza, pochodzącego najprawdopodobniej z kradzieży. Tegoż dnia przytrzymała policja niejaką Felicję Wanderlich z Poznania, podejrzaną o kradzież.

Z Gniezna.

Wieczór dyskusyjny Chrześcijańskiej Demokracji. Dnia 15 bm. (wtorek) odbędzie się na sali „Hotelu Francuskiego" wieczór dyskusyjny Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji. Przemawiać będą delegat z Poznania i prezes miejscowego Koła Ch. D., p. prof. Rzadkowski. Po zebraniu nastąpi skompletowanie zarządu: wybór dwu wiceprezesów i drugiego sekretarza (na powiat).

Z powszechnych wykładów uniwersyteckich w Gnieźnie. Z okazji „Tygodnia Kasprowiczowskiego" odbędzie się dnia 11 b. m. w auli „Szkoły Handlowej" o godzinie 8 wiecz. odczyt p. dr. Grabowskiego, prof. Uniwersyt. Pozn., na temat „Kasprowicz jako poeta-katolik". Wstęp 50 gr., młodzież szkolna 25 gr.

Walne zebranie T. C. L. Na walnem zebraniu Tow. Czyt. Lud., które zagaił ks. dziekan Zabłocki, reprezentowany był przeważnie powiat. Przewodnictwo zebrania objął p. insp Kusza, powołując do pióra p. Dziochównę. Po sprawozdaniach poszczególnych sekcji zarządu przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który ukonstytuował się następująco: ks. dziekan Zabłocki prezes, p. prof. Rzadkowski wiceprezes, p. Karaśkiewiczowa skarbn., p. Dziochówna sekretarka, p. Bogacka bibljotekarka. Do komitetu pow. weszli p. dyr. Birgfellner, p. prez. Kasprowiczowa, p insp. Kusza, p. Gałęzewski, p. Garnczarski, p. Zientek, p. Gawrych, p. Pękała, p. Zamorski, p. Rebakowski i p.

Szymczek. Do komisji rewiz. wybrano pp. dr. Szałkowskiego i Krukowskiego Oprócz tego utworzono komisję dla stworzenia planu pracy w powiecie, składający się z pp. Pękały, Garnczarskiego, Pawlaka i Szymczaka.

Występ Toma Jack'a, człowieka o białych włosach i czerwonych oczach. W ub. wtorek występował w hotelu Europejskim, wraz z całym zespołem Tom Jack, „zagadka XX wieku", który popisywał się wyzwalaniem się z najbardziej skomplikowanych więzów.

Kradzież. P. Fillowej, zam. przy. ul. Kilińskiego skradł jakiś niewyśledzony dotąd sprawca złota broszkę wartości 2.000 zł.

Kradzieży bielizny i garderoby dokonano u p. Wojtkowiaka, zał. przy ul. Koszarowej. Wartość skradzionych rzeczy około 1500 zł.

Z POMORZA.

BZOWO, powiat Świecie. Zuchwałość złodziejska. — Złodzieje zdejmują dachy kamienne. W nocy z piątku na sobotę okradziono znów, bo po raz szósty, tut. proboszcza ks. Chylińskiego. Złodzieje zdjęli część kamiennego dachu ze śpichlerza i ukradli około 1 centnara koniczyny do siewu i kilka centnarów żyta. Widocznie spłoszeni szczekaniem psów, złodzieje zmuszeni byli pracę swą wywłaszczeniową przerwać.

Niema w naszej wiosce nocy, gdzieby psy strasznie nie ujadały. Widocznie wciąż złodzieje się kręcą i nie dziw, gdyż wioska, choc dosyć wielka, od kilkunastu lat nie ma żadnego stróża nocnego, a stać ją chyba na to. Jeżeli pożar w nocy wybuchnie, to dopiero mieszkańcy okolicznych wiosek, posiadających stróżów nocnych, muszą Bzowiaków budzić. Wszelkie zabiegi u władz nadzorczych, by raczyły samorząd wiejski Bzowa zmusić do ustanowienia stróża nocnego, były daremne. To też nie dziwić się, że we wiosce kradzieże kwitną, kiedy nikt złodziejom nie przeszkadza i nocne ćmy do woli mogą po wsi gospodarzyć. Nie dziwic się tedy, że kościół tutejszy okradziono w krótkim czasie już 2 razy przez włamanie, tutejszego proboszcza okradziono w 10 latach już po raz szósty a we wsi popełniono kradzieży bez liku. Na nic zamki i kłódki, **jeżeli już złodzieje kamienne dachy rozbierają, by się do wnętrza dostać. Gdyby nie szosy i koleje, miałoby się wrażenie, że mieszkając w Bzowie, mieszka się na kresach wschodnich.** Widocznie mało jeszcze mamy policji państw.

KOŚCIERZYNA. (Osobiste). Pierwszy wikarjusz przy farze kościerskiej ks. dr. Maksymiljan Dunajski, został przez władzę duchowną mianowany administratorem parafji w Unisławiu w pow. chełmińskim.

KRĄG pow Starogard. (Bójka na zabawie). W ub. niedzielę urządzono w miejscowej oberży zabawę, która zakończyła się krwawą bójką. Pokaleczono się nawzajem tak, że trzeba było użyć pomocy lekarskiej.

Nieszczęście. Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się w ub. poniedziałek na gospodarstwie wdowy Chadajowej. Służący przy zrzucaniu paszy spadł z szopy i zabił się.

DZIAŁDOWO. (Przestroga dla złodziei). W ub. tygodniu w nocy ze środy na czwartek zakradli się do biura miejsc. tow. rolniczo - handlowego (Grosshandelsgesellschaft) znani na bruku działdowskim zawodowi złodzieje bracia O. Złodziejom udało się wykraść z biura po uprzednim wytłoczeniu szyb około 300 zł w walucie polskiej i niemieckiej. Sprowadzony z Brodnicy pies policyjny „Erich" wpadł na trop złoczyńców. Poszkodowana firma po części stratę odzyskała.

Więcbork.

(Z Rady Miejskiej). W ub. tygodniu odbyło się zebranie R. M. na którem dokonano wyboru przewodniczącego i biura. Przewodniczącym wybrano ponownie p. Fr. Młodzika, zast. p. Seydaka, sekretarzem p. Barganowskiego, zast. p. Zakrzewskiego. Protokulantem ustanowiono p. Siudę, sekr. miejskiego.

Następnie dokonano wyboru komisji rewizyjnej kasy, ubogich, świetlnej, sanitarnej, budowlanej i budżetowej, których skład osobowy pozostał przeważnie niezmieniony.

Po ożywionej debacie uchwalono zorganizować szkołę dokształcającą dla m. Więcborka oraz przyjęto statut tej szkoły uchwalony przez Magistrat, do którego wstawiono małe poprawki. Na kierownika szkoły powołano p. Zakrzewskiego, do kuratorjum szkoły zaś wybrano z R. M. pp. Barganowskiego i Stasiewskiego, z grona pracodawców pp. Turza i Pankaua. Szkoła zostanie uruchomiona po zatwierdzeniu przez Kuratorjum.

Budżet miasta na rok 1927 uchwalono według wniosku Magistratu w dochodzie i rozchodzie na 79.070,62 zł, w tem wydatki personalne 26.594,62 zł, budżet oświetlenia elektrycznego w dochodzie i rozchodzie 29.350,80 zł.

Grudziądz.

Los kolejarzy. Na dworcu najechany został przez lokomotywę funkcjonarjusz kolejowy Jan Frankowski. Nieszczęśliwego odwieziono do lecznicy miejskiej, gdzie zmarł wskutek odniesionych ran.

Apasz uliczny. W ub. sobotę wyrwał jakiś łotr przechodzącej ulicą pannie Hehnel torebkę z zawartością 1000 zł. zainkasowanych na rachunki pewnej firmy. Panna H. wszczęła alarm, wskutek czego zastąpiono uciekającemu napastnikowi drogę; wówczas zawrócił opryszek w stronę ulicy Lipowej, wyrzucając podczas ucieczki pieniądze z torebki na ulicę, na co oczywiście czekał inny osobnik, który skwapliwie zbierał banknoty, aby je sobie przywłaszczyć. Lecz policja przyaresztowała go, jak również właściwego napastnika, który zdołał tymczasem wskoczyć do tramwaju znajdującego się w biegu.

Znalazła go. Dnia 1 bm. odbył się w Dąbrowie Chełm. jarmark, na który przybyli również oszuści i rzezimieszki. Jednemu z nich wpadła w szpony niejaka Frejlikowska z Rybna, która sprzedała krowę za 410 zł. Otrzymane pieniądze zawinęła w gazetę i schowała do kieszeni, poczem udała się za sprawunkami. Wtem zagadnął ją jakiś nieznany osobnik, że zgubił własne pieniądze, które ona, pani F. niewątpliwie znalazła. Dalszy przebieg owego znanego tryku był tego rodzaju, że p. F. została wywłaszczona z pieniędzy otrzymanych za krowę. Opryszek znikł natychmiast bez śladu, lecz poszkodowana nie dała za wygrana. W ub. piątek przybyła na jarmark do Grudziądza w nadziei, że ów oszust i tutaj szczęścia popróbuje. Nadzieja jej nie zawiodła. Nie trwało długo, a spotkała poszukiwanego złodzieja, którego natychmiast oddała w ręce policji. Jest nim niej. Stanisław Palmowski z Grudziądza.

„Koniczynka". Nieznani szulerzy zawinęli się około przybyłego na jarmark robotnika Skarzewskiego z Piskarek pod Laskowicami i wciągnęli go do gry w trzy karty z tym skutkiem, że S. pozbył się swej gotówki wynoszącej 70 zł. (Uwaga: gdyby S. i pani F. czytali gazety, toby na pewne nie wpadli w szpony oszustów i szulerów).

Jarmark. Spęd koni i bydła na ostatnim jarmarku był znaczny i wynosił razem około 600 sztuk. Za dobre konie pociągowe płacono przeciętnie 500—600 zł., za materjał podrzędniejszy, który liczebnie przeważał, 200—300 zł. Ceny za krowy były jak zwykle wysokie; za krowy cielne i krowy po ocieleniu płacono 500—800 zł. Ruch na targu był ożywiony.

Chojnice.

Akademja religijna. — „Dancing" na bezrobotnych. — „Choroba" wielkomiejska. — Bal handlowców. — Zebranie Tow. Powst. i Woj.

Wiele mieliśmy już widowisk i balów w bieżącym karnawale. Wreszcie zdobyło się miejscowe tow. p. o. św. Antoniego, na coś odmiennego: Wprawdzie czas karnawałowy, sezon zabaw, hulanek itp. Tow. Św. Antoniego, pominąwszy te wszystkie imprezy, powziętło inny zamiar, bo urządziło „Akademję Religijną". Jak wiadomo mieszkańcom Chojnic i okolicy, w naszem mieście rozgościli się „apostołowie" adwentystów, którzy nawet oficjalnie urządzają w jednym z lokali publicznych wykłady dla wolnych słuchaczy i swych „instruktorów". W ub. środę w wielkiej sali „Hotelu Centralnego", wypełnionej po brzegi publicznością, odbył się wykład — raczej serdeczne przemówienie — prezesa honorowego ks. dr. Kirsteina, który w gorących słowach witał licznie przybyłych gości oraz ojca misjonarza z Górnej Grupy, który, jak i wszyscy misjonarze chętni i ofiarni, przybył, aby podzielić się z wiernymi ze swej 15-letniej mrówczej pracy misjonarskiej w Ameryce Południowej i Afryce. — Wykład O. misjonarza był wygłoszony z nader ciekawymi obrazami świetlnymi z życia krajowców i pracy misjonarskiej. Na zakończenie programu została odegrana tragedja w 5 aktach p. t. „Hermenegild". Amatorzy wywiązali się ze swych ról poprawnie.

Tegoż wieczoru urządził teatrzyk artystyczny „Wesoły Ul" pod kier. p. Ordońskiego, w hotelu Bristol, na bezrobotnych miasta „Wieczór Chryzantem", urozmaicony bogatym programem artystycznym oraz dancingiem. Publiczność miejscowa nie przybyła tak licznie, jak spodziewać się należało, mimo doskonałego programu i należytej reklamy.

Miasto nasze poczyna chorować na wymogi wielkomiejskie. Wprost nie do uwierzenia, aby miasto liczące 12 z czemś tysięcy ludności, posiadało aż... 3 kabarety: jeden w hotelu p. Kallety, drugi w „Centralnym", trzeci w Bristolu.

Wczoraj odbył się w hotelu Engla bal pracowników handl. W pięknie udekorowanej sali i przy doskonałym koncercie, bawiono się w miłym nastroju do rana.

Zebranie Tow. Powst. i Wcj. odbył się w lokalu p. Jaźdźewskiego, pod przewodnictwem prezesa p. Sztandery. Omawiano sprawy ogólno towarzyskie, oraz sprawę wykładów o broni nowoczesnej. Wykłady odbywać się mają co dwa tygodnie po jednej godzinie.

Regulacja dróg wodnych w Bydgoszczy.

Rząd polski a drogi wodne. — Powiększenie starego kanału. Wielkie prace, podjęte w Prądach wobec sezonu żeglugowego.

Rząd polski stara się usilnie o utrzymanie dróg wodnych w dobrym stanie — i mimo trudności finansowych przekazuje na ten cel znaczne kredyty. W okresie wielkiej wojny prace nad utrzymaniem dróg wodnych były utrudnione wskutek ciągłych transportów wojennych materjałów i z przyczyn finansowych, w pierwszych zaś latach istnienia polskiej administracji mniej więcej do r. 1923-go trudno było Skarbowi Państwa łożyć znaczne fundusze na doprowadzenie do zupełnego porządku urządzeń wodnych dla żeglugi wobec innych bardzo pilnych potrzeb, jak również wobec małego ruchu żeglugowego.

Regulacja tutejszych dróg wodnych wymaga utrzymania brzegów wód i stosownej dla żeglugi głębokości wody, koryto bowiem rzek (tembardziej skanalizowanych i kanałów żeglugi) zamula się i powstają podwodne złoża mułu i piasków, zmniejszające głębokość wody a temsamem ładowność statków. Nadto kosztowne urządzenia wodne, jak śluzy i jazy, narażone ustawicznie na napór wody i jej ruch, muszą być w ciągłej opiece organów wodnych. Nieraz bowiem drobne napozór uszkodzenie przemienić się może pod wpływem działania wody, na bardzo znaczne.

Podczas gdy w okresie ruchu żeglugowego trudno jest nieraz wykonać prace przy naprawie urządzeń wodnych, to w czasie zastoju żeglugi w porze zimowej mogą być uskutecznione roboty naprawcze bez przerwy.

Ma to też tę dobrą stronę dla społeczeństwa, iż właśnie w porze zimowej — na innem polu „bezroboczej" — znaczna ilość robotników może być nieprzerwanie zatrudniona.

Korzystając z kredytów udzielonych przez Ministerstwo Robót Publicznych staraniem Województwa Poznańskiego, wykonywa obecnie Inspekcja Dróg Wodnych w Bydgoszczy intensywnie roboty naprawcze na tutejszych wodach żeglownych.

Sprawozdawca nasz zainteresował się prowadzonemi robotami na drogach wodnych w Bydgoszczy. Oto jego spostrzeżenia i uwagi:

Przy pomocy kolejki roboczej przeprowadzono już pogłębienie koryta starego kanału bydgoskiego (wzdłuż ulicy Nakielskiej) między śluzą drugą a trzecią. Robota ta była tembardziej wskazana, iż usuwanie osadów cuchnących w porze letniej spowodowałoby zanieczyszczenie powietrza wstrętną wonią. Obecnie przystępuje się do oczyszczenia i pogłębienia koryta między śluzą pierwszą a drugą. Wydobyty dotychczas namuł złożony został w zagłębieniu terenu a powierzchnia jego utrwalona będzie na krawędziach płotkami, oraz na wierzchu trawą i roślinami. Dalsze namuły zostaną zużytkowane jako nawóz.

Na nowym kanale bydgoskim wykonywane są kosztowne prace przy naprawie śluzy w Prądach. Śluza ta źle funkcjonowała wskutek wadliwości wrót, głównie nieszczelności, tudzież ogromnego zamulenia — od czasu trwania wojny — u dna śluzy tak, że statki napotykały na opory przy jeździe, względnie przy śluzowaniu. Również kanaliki boczne (raczej wskutek znacznych wymiarów kanały rurowe) były bardzo zamulone i zanieczyszczone. Przytem odczyszczane są gruntownie i urządzenia mechanizmowe, służące do poruszania wrót i zasuw kanałów. Niektóre części są wymieniane na nowe.

Roboty polegają na zamknięciu śluzy zaporami i bezustannej dniem i nocą pracy pomp, wskutek czego robotnicy mogą swobodnie pracować w śluzie.

Po uskutecznieniu naprawy śluzy w Prądachi na starym kanale bydgoskim, będą mogły statki wpłynąć z nowego na stary kanał, aż do czasu wykonania napraw części kanału między Czyżkówkiem a śluzą w Bydgoszczy.

Ze względu na interesy żeglugi- roboty muszą być prowadzone energicznie, tembardziej, iż cukrownie nadnoteckie mają przygotowaną do transportu wodnego znaczną ilość cukru na eksport. Transporty te byłyby ułatwione — po wykonaniu naprawy śluzy w Prądach (z końcem bieżącego tygodnia) — gdyby był do dyspozycji łamacz lodów, ponieważ część tutejszych wód głównie Noteć Górna, jest pokryta grubą warstwa lodu. Z ogłoszenia urzędowego (o zamknięciu żeglugi) Inspekcji Dróg Wodnych (podanego przez nas w grudniu 1926) wynika, iż najpilniejsze prace mają być ukończone — dla umożliwienia żeglugi — do 12 marca br.

Po naprawie śluzy w Prądach, a przed naprawą śluzy w Bydgoszczy, mogłaby być przepuszczona część statków, płynących na Noteć Górną po cukier. Brak łamacza lodów będą musiały (o ile będzie to możliwe) zastąpić holowniki Lloydu Bydgoskiego **Rys**

Wiadomości z Tczewa.

Przedstawienie amatorskie. Koło Zwolenników Sztuki urzędników kontroli skarbowej, urządziło w ub. wtorek, w wielkiej sali Domu Miejskiego przedstawienie amatorskie p. t. „Ulica nad Wisłą", oraz „Miłostki ułańskie". Koło rozdało 100 biletów wstępu dla niezamożnych uczniów i uczenic szkół średnich, a oprócz tego czysty zysk przeznaczyło na cele oświatowo kulturalne. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, która się zapisała tragicznie w kronice tańcówek. Komisarz granicznej kontroli skarbowej, prezes honorowy tegoż towarzystwa, p. Franciszek Zajączkowski, tańcząc, zaniemógł i upadł rażony apopleksją. Natychmiastowe zabiegi lekarskie nic nie pomogły. Ten nadzwyczajny wypadek wywarł głębokie wrażenie na uczestnikach.

Komunikat kancelarji przy kościele farnym św. Krzyża w Tczewie. Dozór kościelny uchwalił, że miejsca w kościele wydzierżawione będą osobom na nabożeństwo o 8,30 i na nabożeństwo o 11 godz. Podczas wszystkich innych nabożeństw miejsca są wolne i każdy ma prawo siadać. — W czwartek i piątek przyjmować się będzie w zakrystji od 10 do 12 godz. opłaty za miejsca od tych, którzy już miejsca mają. Zamawiać nowe miejsca można w kancelarji parafjalnej w przeciągu całego tygodnia. Opłata za miejsca ta sama jak dawniej, to jest 15, 10, 5 i 3 zł. Ławki bez klęczników i stołki są wogóle wolne od opłaty, przeznaczone dla osób starszych i biednych.

Walne zebranie stenografów. Tymczasowy zarząd w osobie dyrektora szkoły handlowej p. Semrau'a zwołał walne zebranie wszystkich członków stenografów do lokalu Żabińskiego, na którem po zagajeniu posiedzenia i przedstawieniu statutu, który przez zebranych jednogłośnie uchwalono, urządził wybory nowego zarządu, w skład którego weszli pp. dyrektor Semrau — prezes, redaktor Majerski zast. prezesa, sekretarką wybrano p. Mrallówną, p. Dunecką zast. sekr., p. Olszewski został skarbnikiem, p. Winiarz zastępcą, ławnikami zostali p. prof. Narłowski i p. Żukowski.

Zacietrzewiony Niemiec. Pewien obywatel ziemski z powiatu tczewskiego wysłał robotnika z zamówieniem pisemnem po drzewo do firmy Bracia Wilke w Tczewie. Robotnik nie otrzymał od p. Wilkego drzewa, ale taką oto odprawę: Jeżeli pan potrzebuje od nas drzewa, to powinien zwrócic się do nas w języku niemieckim.

Zabiegi utworzenia organizacji monarchistycznej w Tczewie. W ub. czwartek zwołano zebranie, któremu przewodniczył b. red. „Dziennika Tczewskiego" podpułkownik Bockowski z Rokitek. Po zagajeniu posiedzenia generalny sekretarz p. Robakowski domagał się w obszernym referacie wskrzeszenia organizacji monarchistycznej, która prawie od roku nie dawała znaku życia. Ażeby sprawę dźwignąć, wybrano zarząd, w którego skład weszli pp. Skarzyński z Radostowa, Sokołowski z Gniezna, Łaszewski z Knybawy, Bockowski z Rokitek, Stępka z Tczewa i Wieszczycki z Subków.

Niemieckie „Bühnenvereinigung" — Zjednoczenie Sceniczne. W ub. czwartek grano w teatrze Domu Miejskiego sztukę ze śpiewami „Mein Leopold". Nie chodzi nam jednak o fakt, że sala była wprost nabita widzami, ale o to, czy rzeczywistą prawdą jest, co kilkakrotnie inne pisma opiewały, że conajmniej 10 proc. Polaków popiera teatr niemiecki. Musimy stwierdzić, że tak było, i że ci, którzy tam byli na przedstawieniu niemieckiem, nigdy nie uczęszczają na przedstawienia polskie nawet grane przez tak wspaniałe zespoły, jak grudziądzki lub toruński. Czyż nie opamiętają się raz nareszcie? — Głównym patronem tego Zjednoczenia scenicznego niemieckiego jest p. Eisenach, kupiec tutejszy, reżyserem zaś p. Krull.

„Koniki Zwierzynieckie". W ub. środę urządziło Tow. śpiewu „Lutnia" przedstawienie amatorskie. Grano „Skalmierzanki" czyli „Koniki Zwierzynieckie". Chóry pod batutą p. Szutty wywiązały się znakomicie, śpiewy solowe naogół dobre. Reżyserem był p. Witkowski. Orkiestrą kierował p. Guzowski. Gra amatorów była bardzo dobra.

Tydzień Propagandy Trzeźwości w Tczewie. W tych dniach odbyło się w sali Magistratu zebranie, celem zorganizowania „Tygodnia Trzeźwości". Zebranie zagaił ks. proboszcz poseł Kupczyński, który wyjaśnił cel tej imprezy. Następnie zabrał głos burmistrz p. Wojczyński, który podał kandydatów do komisji szerzenia propagandy trzeźwości w szkołach i stowarzyszeniach. Na przewodniczącego został wybrany ks. Prabucki, członkowie komisji pp. rektor Deskowski, rektor Tkaczyk, nauczyciel Gajewski z Bałdowa i nauczycielka Cymbrowska. Do komitetu wybrani zostali: prezesem ks. proboszcz Kupczyński, skarbnikiem p. dyr. Brandt, sekretarzem p. nauczyciel Wojtal, do współpracy zaproszono p. burmistrza Wojczyńskiego i pp. Brejskiego, Wądołowskiego, Znaniewskiego, Strutyńskiego, Adamczyka, Paszkę, Smukałę, Piotrowskiego, Krajnika, Jachimowskiego, Szuttę, Waraczewskiego i panie Władyczynę i Cymbrowską, ks. Prabuckiego, p. naucz. Gajewskiego i pp. rektorów Deskowskiego i Tkaczyka. Specjalną komisję, która ma ułożyć program „Tygodnia propagandy trzeźwości", stanowią: pp. Paszek, dr. Strutyński, Smukała, Wojtal, Gajewski i Adamczyk.

Wiadomości z Torunia.

Nocny dyżur ma od dnia 5 do 11 bm. włącznie apteka pod „Lwem" Rynek Nowomiejski.

Teatr Miejski. We środę, dnia 9 bm. wyjątkowo o godz. 6 po poł. pierwsze w tym miesiącu popularne przedstawienie po cenach najniższych dla szkół i wojska, które wypełni wstrząsający a przepiękny dramat w 6-ciu obrazach p. t. **„Głośna sprawa".**

We czwartek, dnia 10 bm. i w piątek 11 bm. **„Pociąg widmo"**, amerykański scenarjusz kinematograficzny w 3 aktach.

Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe Toruń. Zebranie miesięczne odbędzie się w środę 9 bm. o godz. 6 wiecz. w lokalu p. Stuczyńskiego ul. Podgórna.

Roczne walne zebranie Koła Polskiego Stronn. Chrześc. Demokr. w Toruniu odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 6 wieczorem w restauracji pod „Lwem", ul. Łazienna. O przybycie wszystkich członków i sympatyków prosi jaknajuprzejmiej **Zarząd.**

Pomorski Zw. Pracowników Umysłowych w Toruniu zwołuje na dzień 12 bm. o godz. 7,30 wiecz. w „Gospodzie" p. Nelkowskiego, ul. Sukiennicza 16, swoje roczne walne zebranie, na którem dokonanym będzie wybór nowego zarządu. O ile nie stawi się dostateczna ilość członków, konieczna do powzięcia prawomocnych uchwał, odbędzie się w pół godziny później drugie zebranie, którego uchwały będą prawomocne, bez względu na ilość obecnych członków.

Obchód styczniowy w gimnazjum żeńskiem. Staraniem ks. prefekta Grabowskiego, urządziły tu w gimnazjum żeńskiem uczennice klasy 7-ej obchód powstania styczniowego, na program którego złożyły się: słowo wstępne wygłoszone przez uczennicę p. Drathówną oraz występy chóru gimnazjalnego, deklamacje uczennic i inscenizowanie żywych obrazów według dzieł Artura Grottgera. Całość uroczystego wieczoru wypadła doskonale, to też zebrana licznie publiczność zgotowała wykonawcom owację oklaskami.

W dziewiątym dniu rozpraw przeciwko kapitanowi Swobodzie zeznawał cały szereg świadków, który miał stwierdzić — jak żył kap. Swoboda, ile wydawał pieniędzy, ile przegrywał w karty.

Wprowadzanie w błąd opinji publicznej.

W niedzielnym numerze „Gazety Bydgoskiej“ ukazał się komunikat Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego p. t. „Państwo a sztuka“, który podaje nazwiska całego szeregu malarzy autorów dzieł zakupionych przez rząd w 1926 roku. Otóż „Gazeta Bydgoska świadomie sfałszowała powyższy komunikat umieszczając w nim nazwiska dwóch malarzy bydgoskich pp. Bartla i Lewańskiego, od których rząd w roku 1926 żadnego obrazu nie kupił.

Leżą przed nami pisma stołeczne oraz „Kurjer Poznański“ z powyższymi komunikatami. Wszystkie one są zgodne, jedynie w „Gazecie Bydgoskiej“ widnieją dwa nazwiska o których komunikat państwowy nic nie mówi. Jest to **haniebne fałszowanie komunikatów państwowych** przez pismo, które ośmiela się stawać w obronie... honoru prasy. Ciekawi jednak jesteśmy, **jaki cel miała „Gaz. Bydg.“ w umieszczeniu nazwisk** pp. Bartla i Lewańskiego w powyższym komunikacie?

Do akcjonarjuszy „Wisły“.

Celem dochodzenia praw mniejszości akcjonarjusze „Wisły“ proszeni są o podanie do redakcji „Dziennika Bydgoskiego“ swoich adresów i ilości posiadanych akcyj. Chodzi o obronę interesów, którym grozi niebezpieczeństwo, oraz uniemożliwienie zamierzonych posunięć z krzywdą mniejszości. Na kopercie należy podać wyraz „Wisła“.

Drzazgi.

Zapytujemy się, jak długo redaktor „Gazety Bydgoskiej“ p. Śliwiński pozostawać będzie na stanowisku płatnego sekretarza L. O. P. P. z pensją 250 zł mies. Czy zbiera się groszowe składki po to, aby drugim, ludziom pozostającym na stanowiskach, kieszenie napychać poboczną pensyjką zebraną z ofiar publicznych?

* * *

Klub wioślarski „Gryf“ donosi nam, że żadnej uchwały w stosunku do klubu niemieckiego „Frithjof“ nie powziął. Prosilibyśmy na przyszłość, aby członkowie tego klubu, jak w tym wypadku p. D. nadsyłali redakcji wiarogodniejsze, pisemne odpisy uchwał, a nie wyrywali się...

* * *

„Z obu stron nieporozumienie...“ powiadają panowie rzeźnicy, których strofowano w starostwie bydgoskiem za to, że zagłośno rozmawiali. Pan sekretarz, któremu ta „rzeźnicka“ rozmowa w pracy przeszkadzała, użył także słów... głośnych. Obie strony nie mają zatem do siebie pretensji, p. minister Składkowski nie potrzebuje jeszcze przyjeżdżać.

* * *

Z D. O. K. VIII otrzymaliśmy następujące wyjaśnienia:

Nie jest prawdą przytoczone w „Drzazgach“ twierdzenie, jakoby Korpus Kontrolerów ujawnił podczas kontroli nadużycia, sięgające w dziesiątki tysięcy.

Nie jest prawdą, jakoby z powodu niestawiennictwa jednego majora w charakterze współoskarżonego, rozprawa sądowa została odroczona.

Natomiast **prawdą jest, że w roku 1925 przeprowadzoną była w szkole pilotów w Bydgoszczy**, której komendantem był ppłk. pil. Kieżuń, **kontrola** ogólna przez oficera Korpusu Kontrolerów, która wykazała tylko pewne niedokładności natury formalnej.

Prawdą jest, że wynikłe z tego następstwa, były przedmiotem rozprawy sądowej odbytej w dniu 28, 29 i 30 grudnia 1926 r.

Prawdą jest, że sprawę jednego mjr. wyłączono z powodu jego choroby, przeprowadzając rozprawę wobec reszty obecnych oskarżonych.

Prawdą jest, że rozprawa sądowa żadnych nadużyć na niekorzyść wojska wzgl. Skarbu Państwa nie ujawniła, na skutek czego prawomocnym wyrokiem oskarżeni zostali uwolnieni od winy i kary.

(Podobne oświadczenie nie może nas przekonać. Wiemy, że rewizja była, sprawę przekazano prokuratorowi, rok cały trwało śledztwo nad „niedokładnościami natury formalnej“ wytoczono skargę trzem wyższym oficerom, rozprawa trwała aż trzy dni, na jednego z oskarżonych nie zapadł jeszcze wyrok. Nie podzielamy również zdania, choćby wszyscy oskarżeni byli uwolnieni, że skarb Państwa nie poniósł żadnej szkody. Niestety. Pragnęlibyśmy wiedzieć — co to były za „niedokładności natury formalnej“ Ten styl urzędowy nie przemawia do przekonania Red.)

KRONIKA

Bydgoszcz, środa dnia 9. lutego 1927

KALENDARZYK.

Dziś w środę Apolonji.
Jutro w czwartek Scholastyki.
Wschód słońca o godzinie 7. 32.
Zachód słońca o godzinie 4 48.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH

Od poniedziałku 7 bm. do poniedziałku 14 bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka pod Koroną ul. Dworcowa.
2) Apteka pod Niedźwiedziem ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141 otwarta codziennie od godz 8 rano do 6 wiecz.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz 9 — 3 w sobotę do 2; w niedzielę od 11 — 1. Obecnie w Muzeum wystawa okrężna **Wielkopolskiego Związku artystów plastyków.**

TEATR MIEJSKI.

Dziś dla Szkoły Oficerskiej fascynujący scenarjusz kinematograficzny A. Ringley'a **„Pociąg-Widmo“** w doskonałej reżyserji M. Lenka, i wykonaniu pp Andrzejewskiej, Sarneckiej, Żabczyńskiej Dominiaka Dębowicza Lenka, Strzeleckiego, Stępowskiego i Wrońskiego.

Jutro w czwartek i dni następne entuzjastycznie wprost przyjęta na wtorkowej premjerze pełna uśmiechów, melodyjna a zarazem krzepiąca sentymentem i patrjotyzmem operetka J. Krzewińskiego **„Major Ułanów“.** Licznie zebrana publiczność frenetycznie oklaskiwała wyborną operetkę, pełną polotu artystycznego reżyserję M Zonera świetne wykonanie czołowych sił zespołu, wreszcie efektowne tańce i ewolucje z p. p. Popielewską i Fabianem na czele Operetkę prowadzi kplm. Dawidowicz. „Major Ułanów“ śmiało może liczyć na takie same wyjątkowe powodzenie, jakie było jego udziałem na scenie stołecznej.

Kapitalna komedja amerykańska **„Tajemnica powodzenia“,** która wybiła się na pierwsze miejsce wśród przewijających się współczesnych sztuk, wejdzie niebawem na repertuar Teatru Miejskiego. Udział bierze cały zespół. Reżyseruje A. Kwiatkowski.

— **Z Rodziny Wojskowej.** Bal kostjumowy dla dzieci, który odbędzie się dnia 20 lutego w sali hotelu pod Orłem, zapowiada się świetnie. Dekoracja sali przez dobrych tatusiów obmyślana i wykonana przeniesie dzieci w krainę bajek, a program starannie ułożony zaciekawi i rozbawi mały światek, który też nie może być pokrzywdzony, gdy mamusie i tatusie cały karnawał tańczyli...

Ile będzie niespodzianek, jakie kostjumy, jakie tańce i zabawy — to opisać się nie da! Trzeba przyjść i zobaczyć! A kto przyjdzie, ten nie pożałuje — bo to będzie bal nad bale i żadne z dzieci jeszcze w życiu takiego nie widziało! Początek o godzinie 3½ popołudniu. Wstęp dla dzieci oficerów 50 gr.; dla innych dzieci i dla dorosłych 1 złoty. Kostjumy pożądane, ale niekonieczne.

— **Wciąż ten Ślipko!** Zjawił się w naszej redakcji p. Ślipko, wyjaśniając, że jest tutaj organizatorem **Polskiego Stronnictwa Chłopskiego** (na którego czele stoi poseł Jan Dąbski) Z komunizującym Związkiem Chłopskim, (do którego należy poseł Wojewódzki) niema jego stronnictwo rzekomo nic wspólnego Bądź jak chcesz, p. Ślipko nie zaprzeczy, że szerzy u nas idee Kościoła Narodowego i dlatego przed takim „apostołem“ społeczeństwo ostrzegamy.

— **Czasowe otwarcie żeglugi lokalnej.** Dla prześluzowania statków płynących z Bydgoszczy na Noteć górną po cukier, Inspekcja Dróg Wodnych zarządza otwarcie lokalnego ruchu żeglugowego od dnia 10 do 16. lutego włącznie Wskutek koniecznej naprawy śluzy w Bydgoszczy, prowadzenie statków przez śluzę w Bydgoszczy nie będzie możliwe, — w myśl poprzedniego ogłoszenia do dnia 12. marca br. Z tego względu zaleca się aby berlinki jadące ku Noteci górnej zostały przeprowadzone w Bydgoszczy najpóźniej do dnia 16. bm.

Tragedja w przestworzach.

Nowa katastrofa lotnicza w Bydgoszczy. — Trup i szczątki aeroplanu w płomieniach.

We wtorek 8 bm. w południe, gdy mgła ustąpiła pod działaniem słońca, wyleciał na aeroplanie z lotniska w Bydgoszczy uczeń pilot sierżant Jabłoński celem udania się do Warszawy, gdzie miał od władz centralnych otrzymać dyplom pilota.

Aparat, kiedy puszczono go w ruch, działał dobrze. Inni uczniowie-piloci do Warszawy szczęśliwie docierali i wracali zadowoleni, to też i on łudził się nadzieją, że dopnie ostatecznie do swego wyznaczonego celu Puścił śmigę w szybsze tempo i aparat lekko uniósł się w powietrze okrążył dwa razy lotnisko, i już miał udać się prosto do Warszawy. Trwało to chwilę. Maszyna działała sprawnie, lecz naraz zaczęła się z niewiadomej przyczyny kołysać. To zaniepokoiło pilota, więc zaczął szukać przyczyny, dlaczego się to dzieje. Sterem chciał doprowadzić go do równowagi, i z powrotem wylądować na lotnisku, bo czuł, że takim aparatem w dalszą drogę udawać się niebezpiecznie

Robił wszystko co mu nauka o lotnictwie i o prowadzeniu aeroplanu wskazywała, lecz niestety nadaremnie, stracił bowiem równowagę, a w tej samej chwili zapalił się zbiornik z benzyną, i już z zawrotną szybkością spadał głową na dół na ziemię.

Trwało to okamgnienie.

Publiczność widziała, jak aparat bujał sobie nad miastem, a następnie jak wybuchł ogień, i pędem piorunu runął na ziemię. Aparat został potrzaskany na drobne szczątki pożerał ogień.

Na miejsce katastrofy zbiegło się masę ludzi i żołnierzy. Odważniejsi, pomimo prażenia ognia, wydobyli popalone zwłoki pilota.

Nie dopiął celu gdyż było mu tak sądzone. Wielu przed nim odeszło w zaświaty.. Przerzedzają się szeregi tych, którzy poświęcili się służbie dla Ojczyzny...

Zginął tragicznie młody pilot, który miał po uzyskaniu dyplomu od władz centralnych w stolicy, stanąć w szeregach naszych kadr lotniczych, i trwać na wiernej służbie Ojczyzny, na którą ostrzą sobie apetyt wrogowie odwieczni Polski.

Dzin. Ko.

Wronowski skazany na 4 miesiące więzienia za akcję wywrotową.

Znany na gruncie bydgoskim demagog Józef Wronowski, działający pod znakiem Zacharjasiewiczów, Wnuków, z t. zw. Niezależnej Partji Socjalistycznej dostał się ub. poniedziałku na ławę oskarżonych. Prokuratura oskarżała go o to, że przemówienia jego, wygłaszane do robotników, mogły podburzyć tłum przeciw obecnemu ustrojowi państwa. Pierwsza Izba Karna wydała wyrok, skazujący **Wronowskiego za działalność komunistyczną, wywrotową w dwóch wypadków, na 4 miesiące więzienia.** Oprócz tego skazano Wronowskiego na 7 dni aresztu za czynny opór, który stawiał komisarzowi policji Sobkowskiemu.

— **Koszty utrzymania w styczniu.** Urząd statystyczny m Bydgoszczy podaje, że koszty utrzymania w naszem mieście w styczniu bieżącego roku wynoszą **1,40%.** Wzrost drożyzny pomału lecz stale postępuje naprzód. Kiedy się to nareszcie skończy?

— **Ostre strzelanie.** W piątek dnia 11. lutego br. przeprowadzi 61 pułk piechoty ostre strzelanie na strzelnicy bojowej w Jachcicach. Wszystkie drogi wiodące w kierunku strzelnicy bojowej, będą strzeżone przez wartowników wojskowych

— **Echa niedomagań przedmieścia Wilczaku.** Na skutek notatki, jaka ukazała się pod nagłówkiem „Wieczna udręka mieszkańców Wilczaka“, w numerze 11 „Dz. Bydg.“ z dnia 15 ub m. Magistrat wyjaśnia że w mowie będący chodnik nie jest jeszcze formalnie własnością miasta Wedle katastru bowiem należy on obecnie do Inspekcji Dróg Wodnych. Pomiaru terenów które mają być zamienione pomiędzy miastem a Skarbem Państwa dokonano już w roku 1921, lecz pertraktacji o przewłaszczenie dotychczas nie ukończono. Z tego też powodu chodnik wspomniany nie jest dotychczas umocowany w stały sposób za pomocą płyt betonowych lecz utrzymuje się takowy przez podsypywanie żużlem.

— **Polskie Towarzystwo Ewangielickie powstało w Bydgoszczy.** Celem jego jest zespolenie współwyznawców, rozrzuconych po całem Pomorzu i stworzenie dla nich ośrodka duchowego w którym skupiałyby się ich dążenia kulturalne, i religijne Towarzystwo zaczęło wydawać miesięcznik pod nazwą „Ogniwo“. W skład zarządu Polskiego Tow. Ewangielickiego w Bydgoszczy wchodzą: pp. Jerzy Chwastek — prezes, inż A. Peitsch — zast. prezesa, B. Assmann — sekretarz, Lucjan Szulc — skarbnik p. Tecławowa gospodyni i jednocześnie bibljotekarka. Sekretarjat Towarzystwa mieści się przy ul. Libelta 8.

— **W sprawie p. Pawła Lessa** W jednym z ostatnich numerów podaliśmy jakoby kupiec Paweł Less wyprowadził się na stałe do Niemiec. Okazuje się, że nas mylnie poinformowano gdyż p. Less udał się zagranicę tylko na krótki czas. Również nieścisła była wiadomość, jak nas zapewniają, że p. Less jest wspólnie z żydem Moritzem Cohnem właścicielem firmy „Ziemiopłody“. Cohn prowadzi przedsiębiorstwo samodzielnie pod swojem nazwiskiem.

— **Zabawa karnawałowa Wojaków.** W dniu 12. bm. o godz. 7 wieczorem Tow. Powst. i Woj. „Macierz“ urządza zabawę karnawałową, w sali Patzera Dla urozmaicenia zabawy, podczas której przygrywać będzie własna orkiestra, znana już ze swych produkcyj szerszemu ogółowi, organizatorzy przygotowali moc różnych niespodzianek, oprócz których konfetti i inne rozrywki będą na porządku dziennym używane. Organizujący wieczór ten pokładają nadzieję w tem, że ogół poprze zabiegi Towarzystwa, gdyż w sali będą również mile witani goście w maskach i kostjumach.

— **Poczekaj!** Jak już pisaliśmy, dyrektor „Wisły“ p. Poczekaj sprowadził około 90 pracowników tartaku na wiec, zwołany przez p. aptekarza Rybickiego. Ludziom tym przyrzekł osobną zapłatę w wysokości tygodniowego zarobku — jeżeli wiec rozbija. Zamiar rozbicia wieca nie udał się i bojówka p. Poczekaja musiała zachować się skromnie, a niejeden jej członek w duchu musiał potępić praktyki Poczekaja, który sam stanął na czele swej bojówki. To go tak rozsierdziło, że słowa nie dotrzymał (naturalnie!) **i przyobiecanego wynagrodzenia nie wypłacił,** co znowu wywołało rozgoryczenie zainteresowanych przeciw Poczekajowi. Jak nam wiadomo, pracownicy „Wisły“ doczekają się nagrody w postaci — dalszych redukcyj.

PROGRAM W KINACH.

— **Sensacja w kinie „Nowości“.** Wczoraj wystawiona po raz pierwszy operetka Gilberta: **„Cnotliwa Zuzanna“,** okazała się brylantową premjerą. Scenarjusz zawiera niebywałe atrakcje wzrokowe a szampański humor jakim akcja jest nabita, sprawiał że widownia aż huczała od serdecznego śmiechu. Okoliczność, że przebieg akcji scenicznej urozmaicają śpiewne atrakcje wykonane wprost koncertowo przez warszawskich artystów z p. Wojnowską, znaną divą operetkową na czele, podnosi urok całości na najwyższy poziom artyzmu. Jednem słowem, zabawa pierwszorzędnej jakości.

— **Kino „Marysienka“** ostatnie dwa dni wyświetla najmilszego gatunku oberszlagier z życia rosyjskich wojaków p. t. „Księżną mimowoli“, akcja którego odgrywa się na Sybirze oraz w Petersburgu. Na scenie występy popularnych artystów.

— **„Muzyka kameralna“,** komedja w 10 aktach z Henny Porten w głównej roli. Niejednego ze strony starych bywalców kina zadziwi przemiana nagła w charakterze ról tej słynnej tragiczki filmowej. Dziś występuje ona w wesołej niezmiernie komedji, kiedy wczoraj jeszcze roniła łzy rozpaczy i t. d. Premjera wczorajsza w kinie „Kristal“ udowodniła właśnie, że Porten nietylko umie płakać, lecz i weselić się i drugich pobudzać do śmiechu, co udaje jej się w komedji powyższej w zupełności. Małżeństwa chorujące na manję wielkości, znajdą w tym obrazie pouczający morał. Komedja sama świetnie ułożona w przeróżne komiczne sytuacje wywołuje na widowni ciągłe kaskady śmiechu. Gra aktorów, nawet dwuletniego berbecia, świetna, przytem przepych wystawy i wogóle tło, obok humorystycznego podłoża treści, bardzo estetyczne, bodaj artystyczne. Muzyka dostosowana ładna i w niektórych momentach właściwa. Nadprogram: dziennik nr. 3, bardzo obszerny i ciekawy.

— **„Corso“** wyświetla dziś sensacyjno-awanturniczy film p. t. „Pikowy As“, obraz z czasów tak zwanej „gorączki złota“ w Ameryce.

KRONIKA POLICYJNA

— **Ujęto:** 2 pijaków, 1 oszusta, 1 osobę za spędzenie płodu, 2 złodziei, 1 włóczęgę i 2 kobiety za uprawianie tajnego nierządu zarobkowego.

— **Ostrożnie z cygankami.** Do Bydgoszczy przybyły z Nakła dwie cyganki Stefanja i Zofja, siostry Paczkowskie. Włóczyły się one po różnych mieszkaniach pod pretekstem wróżenia i przy tej sposobności okradały mieszkańców.

— **Przepadł bez wieści.** Dnia 4. X. 1926 r. wyszedł z domu w Antonińsku pod Swarzędzem kołodziej Antoni Sroka za pracą do Dziekanowic pod Gnieznem, stamtąd zaś do Buku i dotychczas nie wrócił, ani też nie dał o sobie żonie żadnych znaków życia. Sroka jest 1,75 mtr wysoki, średniej budowy ciała, włosy blond, łysawy, oczy niebieskie. Ubrany on był w ciemno-bronzową kurtkę, takież spodnie, czarne trzewiki. Powyższe podaje się do wiadomości ogółu z prośbą o doniesienie o jego pobycie, względnie o ewentualnym zgonie do policji lub też żonie zaginionego Józefie.

— **Czyje rzeczy?** Policja śledcza w Toruniu odebrała paserowi srebrny zegarek ze złotym brzegiem, damski zegarek branzoletowy, srebrną branzoletkę, tekę skórzaną z krokodylowej skóry. Poszkodowani zgloszą się w tamtejszym urzędzie celem poznania i odebrania rzeczy.

Dział kobiecy.

VI.

Jak należy prać Radionem.

(Dalszy ciąg z n-ru 29 z dnia 6. II. 27 r.)

Plamy.

Jeżeli bielizna poplamiona jest krwią to trzeba ją najpierw namoczyć w zimnej wodzie i przeprać plamy zlekka a później dopiero prać w RADIONIE normalnie.

Świeże plamy z czerwonego wina, owoców kawy, kakao i t. p znikają po zwykłem wygotowaniu w RADIONIE.

Jeżeli plamy są stare to należy wziąć cokolwiek mocniejszy roztwór RADIONU — w przybliżeniu o połowę RADIONU więcej aniżeli normalnie.

Prawo wyłącznej produkcji idealnego środka samopiorącego **„Radion“** posiada Spółka Akcyjna „Saturnia“ w Warszawie, Marszałkowska 138.

Firma ta na żądanie naszych czytelników wysyła bezpłatne próby i objaśnienia.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

Warszawa, 10 kw. dług. fali 980 m.

10 LUTEGO.

15.00—15.25. Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny.
15.30—17.00. Stacja nieczynna.
17.00—17.25. Odczyt p. t. „Ogródki na Piasku“.
17.30—17.55. „Wśród książek“.
18.00—18.40. Koncert popołudniwy. Transmisja muzyki tanecznej z cukierni „Wielka Ziemiańska“ w wykonaniu orkiestry Golda i Petersburskiego.
18.40—19.00. Rozmaitości.
19.00—19.25. VI-ta lekcja kursu elementarnego języka angielskiego.
19.30—19.45. Komunikat rolniczy.
19.45—20.10. Odczyt p. t. „Zaziębienia“, wygł. dr. Gustaw Szulc.
20.10—20.30. Przerwa. Prawdopodobnie komunikaty.
20.30—22.00. Koncert wieczorny. Wykonawcy: Powiększona orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Marja Wiłkomirska (akomp.) i Kazimierz Wiłkomirski (wiolon cz.).

KALENDARZYK TEATRALNY.

Środa 9. 2 **Pociąg-Widmo.**
Czwartek 10. 2 **Major ułanów.**
Piątek 11 2 **Major ułanów.**
Sobota 12 2. **Major ułanów.**

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Zebranie filji metalowców odbędzie się w piątek, dn. 11 bm. w „Ognisku“, ul. Jagiellońska 71 o godz. 6 wieczorem.

„Sokół“, Bydgoszcz V (Okole-Wilczak). Zebranie miesięczne dziś, o godz. 7,30 wiecz. w sali p. Kleinerta. Zebranie zarządu o godz. 6,30 tamże.

Podoficerowie Rezerwy. W piątek, 11 bm. o godz. 6 wiecz. dalszy siąg strzelania z wiatrówek. O 7-ej zebranie miesięczne z bardzo ważnym porządkiem obrad.

Tow. śpiewu „Dzwon“. Zebranie zarządu dzisiaj w środę, o 7,30 wiecz. w salce przy kościele św. Trójcy. Zebranie plenarne jutro w czwartek o 8 wiecz. w auli szkoły na Okolu.

Stow. „Promyk“. Zebranie urozmaicone oddziału młodszego w czwartek, 10 bm. o godz. 7 w sali parafj. przy kośc. św. Trójcy. Zebranie komitetu zabaw w piątek o 7 wiecz. Zebranie plenarne oddz. starszego w niedzielę, 13 bm. o godz. 4-tej w sali parafjalnej przy kościele św. Trójcy.

K. S. „Tęcza“ przy Tow. „Jedność“ pod opieką św. Wojciecha. W czwartek, 10 lutego o godz 7 wiecz. w lokalu „Złoty Róg“. Zebranie miesięczne.

Tow. Powstańców i Wojaków Jachcice. Nadzwyczajne zebranie w czwartek 10 bm. o 6 godz. w salce posiedzeń u p. Seredyńskiego.

Kat. Tow. Rob. Polskich pod wezw. św. Antoniego w Czyżkówku. Uroczyste zebranie odbędzie się w niedzielę o godzinie 11,30 w salce obok kaplicy. Uroczysta msza św. w niedzielę o godz. 8,30 w kościółku w Czyżkówku. Na tę uroczystość zaprasza się gości i wszystkich członków.

Klub wioślarski „Gryf“. Dnia 15 lutego o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu p. Cisewskiego przy Starym Rynku, roczne walne zebranie klubu wioślarskiego „Gryf“. Prawo do głosowania mają tylko ci członkowie, którzy uregulowali składki swoje do końca 1926 r.

Sokół Bydgoszcz V Okole-Wilczak. Dziś, w środę o 7,30 w sali p. Kleinerta, zebranie miesięczne. O 6,30 zebranie zarządu.

Koło śpiewu Drukarzy. Lekcja śpiewu odbędzie się w środę, 9 bm. o godz. 7,30 wiecz., w lokalu p. Kalitowskiego, ul. Art. Grottgera nr. 5. Komplet konieczny.

Baczność lokatorzy! Wielkie zebranie miesięczne członków odbędzie się 11 lutego o 7-ej wiecz. na dużej sali „Ogniska“, Jagiellońska nr. 71. Na porządku dziennym nadzwyczaj ważne sprawy. Uprasza się wszystkich o liczne i punktualne przybycie. Legitymacje zabrać z sobą w celu kontroli. Wstęp mają także wprowadzeni goście lokatorzy. Biuro otwarte codziennie od 9—12 i 3—5, Chrobrego 14, II p. Tam udziela prezes i kierownik porady i informacji.

K. S. „Astorja“ przy Tow. Powst. i Wojaków „Mazierz“. Plenarne zebranie w sobotę, 12 bm. o godz. 19,30 w sali kantyny kolejowej przy ulicy Zygm. Augusta. Na porządku dziennym sprawa zabawy karnawałowej, interesujący referat i inne bardzo aktualne szczegóły dotyczące każdego członka sportowca. Goście i sympatycy Klubu mile widziani.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Plenarne zebranie w czwartek, 10 bm. o godz. 8. Zebranie zarządów i komisji tegoż dnia o godz. 7.

Tow. Uczni Drogerzystów. Roczne walne zebranie w czwartek, 10 lutego o 7 wieczorem w salce „3 Maja“.

K. S. „Tęcza“ przy Tow. „Jedność“. W czwartek, 10 lutego, o 7 wieczorem zebranie plenarne w lokalu „Złoty Róg“. Z powodu ważnych spraw komplet wszystkich członków konieczny. Sympatycy sportu, mający chęć wstąpienia do klubu mile widziani.

Tow. Uczniów Kupieckich. Roczne walne zebranie odbędzie się w piątek, 11 bm. w sali Resursy Kupieckiej o godz. 8 wiecz. Uprasza się o przybycie wszystkich uczniów kupieckich, zatrudnionych w handlu, przemyśle i biurowości. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy i wybór nowego zarządu.

TARGOWICA MIEJSKA

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 8 2 1927 roku.

Spędzono wołów — buhaji — krów — bydła 699 świń 2360 cieląt 503 owiec 282

Bydło:

Jałówki i krowy:

pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do 1 7 — 1 8—154
starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 130—140
miernie odżywiane krowy i jałówki 110—116
licho odżywiane krowy i jałówki 80— 90

Cielęta:

najprzedniejsze cielęta tuczne 150—160
średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 140—144
mniej tuczone cielęta i dobre ssaki —130
liche ssaki —120

Owce:

Opasy chlewne:

jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne —1 4
starsze skopy tuczne, liche jagnięta i dobrze odżywiane młode owce — 3
miernie odżywione skopy i owce 106—110

Świnie:

pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi 20 —204
„ „ 100—120 „ żywej wagi 194—196
„ „ 88—100 „ żywej wagi 184—1 8
„ świnie ponad 80 kg 176— 80
maciory i późne kastraty 160—.0

Bank Polski płacił dnia 9. II. r. b. za:

dolary amerykańskie	8,89—8 90
funty szterlingów	43 30
franki szwajcarskie	171,73
franki francuskie	35,05
marki niemieckie	211 18
guldeny gdańskie	171,82
szylingi austrjackie	125 88
liry włoskie	37 92

Wartość złota Minister skarbu ustalił wartość złota na dzień 9 lutego 1927 r. wartość jednego grama czystego złota na 5 zł. 94,84 gr

— **Stan wody w Wiśle** w dniu 9. lutego rano: Zawichost 1,13, Warszawa 1,65, Płock 1,22, Toruń 1,16, Fordon 1,25, Chełmno 1,03, Grudziądz 1,47, Korzeniewo 1,78, Piekło 1,05, Tczew 0,84, Einlage 2,30, Schiewenhorst 2,54, Brdyujście 3,42.

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy 5 cyfr = 1 słowo — i. w. z. a = każde stanowi słowo

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20 % zniżki — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz 9-tej przed południem

POLECENIA

Rowery
maszyny do szycia, centryfugi, maślarki i broń na odpłatę w ratach 9 do 12-miesiecznych poleca A Bojanowski, Toruń, Nowy Rynek 26 — Ilustrowane cenniki wysyłam za nadesłaniem 50 gr. w znaczkach pocztowych. (2938

Dobra praczka
przyjmuje i chodzi do prania po taniej cenie. Kto, wskaże Dziennik Bydgoski. (2926

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
115 mórg pszennej ziemi, budynki murowane, inwentarz kompletny, 3 klm. od stacji, za 25.000 zł na sprzedaż. Nowakowski, Dworcowa 69. (F-1397

Majątek
780 mórg pszennej ziemi budynki murowane, blisko stacji, inwentarz kompletny za 200.000 zł (przy wpłacie 80.000 zł na sprzedaż. Nowakowski, Dworcowa 69. (F-1396

Dom
III-piętrowy nowoczesny, z dwoma składami, cena 35 000 zł; domek parterowy, masywny, z dużym ogrodem, cena 4.000 zł; 600 mórg I kl. ziemi, dom mieszkalny, 10 pokoi komfortowych, żywy i martwy inwentarz, cena 22.000 dolarów poleca „Stella“, ul. Dworcowa 64. (F-1398

Dom
dwupiętrowy z wolnem mieszkaniem, warsztatem i ogrodem na sprzedaż. Bydgoszcz Łokietka nr. 4. (2823

Skład
z dwoma wystawami, składnicą i piwnicą, w centrum m. Bydgoszczy, nadający się na hurtownię każdej branży, na sprzedaż. Zgł. pod „Skład“ do Dzien. Bydg. (2921

Sprzedam
salonik. Walkowa, Jezuicka 7-8. (2911

Rower
męski na sprzedaż. Kujawska 11, I ptr. (2913

Maszyna krawiecka
jedna cholewkarska na sprzedaż. Witt, Pomorska 32a. (2897

Sypialka
używana tanio na sprzedaż. Sowińskiego nr. 2. (F-1395

Pianino
zupełnie nowe, z pięknym głosem (2 000 zł), oraz maszynę gabinetową „Singera“ sprzedam. Toruń, ul. Bydgoska 45, skład. (29..

KUPNA

Kupię
większą ilość patentowych butelek do limoniady wzgl. piwa. Lachotta, Grudziądz Forteczna 9. (29.2

Kupię
samochód, może być rozebrany, wymagający naprawy. Podanie fabrykatu i ceny konieczne. Oferty pod „Samochód“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-1260)

LEKCJE

Francuskiego
lekcji i konwersacji udziela pani wychowana we Francji. Wileńska 13, II p. lewo, po 4—7. (F-1239

Lekcji
muzyki, na fortepianie udzielam po cenach przystępnych. Fortepian do ćwiczeń wolny. Zgłoszenia Nakielska 19 II. prawo. Przystanek tramwajowy. (1801

POSADY WOLNE

Pianistka
młoda poszukuje partnerki(ra) skrzyp. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Pianistka“. (2904

Podróżującego
dzielnego z małym kapitałem do założenia bezkonkurencyjnego przedsiębiorstwa jako spólnika poszukuje. Oferty pod „Dobry zysk“ do Dzien. Bydg. (2915

Nauczycielka
skromnych wymagań, potrzebna na wieś do dwojga dzieci (11 i 6 lat) Zgłaszać się dziś, dnia 9 lutego od godz. 3—6 popoł. ul. Cieszkowskiego 5, II ptr. lewo. (F-1402

Osiem pań!
Kółko młodych panów poszukuje partnerek do wypełnienia kółeczka lekcyj tańców modnych. Zgłoszenia przyjmuje się od 4—7 na miejscu. Szkoła tańców, ul. Jackowskiego nr. 2, parter prawo. (2935

Dzielnych
starszych stolarzy przyjmie za wysokiem wynagrodzeniem Herbert Matthes, fabryka mebli, Garbary 20. (2907

Służąca
do wszystkiego potrzebna. Zgłoszenia ze świadectwami 4—6. Nest, Grodztwo nr. 30. (2645

Uczenica
która umie szyć potrzebna. Kempińska, Gdańska 49, II p. (2888

POSADY POSZUKUJĄ

3000 zł. kaucji
złoży przy otrzymaniu odpowiedniej posady biurowej w poważnem przedsiębiorstwie, były urzędnik państwowy władający językiem polskim i niemieckim, znający prawo wekslowe, hipoteczne, podatkowe, karne, kasowość i księgowość amerykańską. Łaskawe zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Poważny“. (2905

Hafciarka
poszukuje pracy u siebie. Kościelna, Bydgoszcz-Czyżkówko, Grunwaldzka nr. 54. (2901

DZIERŻAWY

Bydgoszcz.
Poszukuje zaraz ubikacji na biuro i fabrykację artykułów masowych, bez maszyn. Of. pod „Mona“ do Dzien. Bydg. (2914

Młyn
wodny w dobrej okolicy wydzierżawi „Warszawianka“, Bydgoszcz, Dworcowa 7, II p. Na odpowiedź znaczek. (F-1400

MIESZKANIA

Na marca
lub zaraz poszukuję 3—4 pokojowego mieszkania; płacę remont; pośrednictwo wynagradzam. Of. pod „Mona“ do Dzien. Bydg. (2916

Zamienię
moje nowowyremontowane 3 pokojowe mieszkanie przy ul. Gdańskiej na 1 lub 2 pokojowe chociaż w przedmieściu. Oferty do filji Dz. Bydg pod „M 500“. (2934

Mieszkania
2—5 pokojowego z kuchnią poszukuję Zgłoszenia z podaniem warunków proszę nadesłać do Dz. Bydg pod „I. J.“ (2902

POKOJE

Hotel Rios
Bydgoszcz, ul. Długa 53. Pokoje czysto utrzymane i dobrze ogrzane od 3—8 zł. za dobę. (2924

Pokój
do wynajęcia. Wileńska 3, III ptr. prawo. (2912

Pokój
elegancki z telefonem do wynajęcia. Nowy Rynek nr. 12, II ptr. (2906

Pokój
umebl. do wynajęcia ewtl z używaniem kuchni. Sielanka 6. Siedlecka w domu od 4—6. (F-136

Pokój
do wynajęcia. Jagiellońska nr. 13, I piętro lewo. (2676

Pokój
z dwoma łóżkami, ładnie umeblowany, dla dwóch panów lub uczni zaraz do wynajęcia. Cieszkowskiego 2, II p. (2925

Pokój
umeblowany z obiadem dla 2 lepszych panów do wynajęcia. Cena niska. Sniadeckich 29, I ptr lewo (F-1401

ROZMAITE

Zaręczyny
z panem Aleksandrem Rutkowskim z Torunia zrywam z mej strony. Teresa Wasielewska, Aleksandrowo. (2918

Wdowiec
lat 55, miłego charakteru, Pomorzanin, posiadający większy interes w śródmieściu doskonale prosperujący, poszukuje na tej drodze żony. Wdowy lub starsze panny z odpowiednim majątkiem zechcą łask. of. nadesłać pod „B. S. 1“ do Dz. Bydg. Dyskrecja zapewniona. (2841

Kto pożyczy
pod zastaw towaru 1.000 dolarów. Zgłoszenia uprasza się pod „Business“ do Dz. Bydg. (4759

Spólnika
z większym kapitałem do składu bławatów i konfekcji lub też pożyczki pod gwarancją hipoteczną poszukuje. — Zgłoszenia pod „1261“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (.9.7

Wilk
ciemno-brązowy do odebrania za zwrotem kosztów. Kossecki, Zbożowy Rynek 2a. (2883

Książkę kontrolną
nr. 226, wystawioną dnia 14. I. 25. unieważniam. Wybieralski. (2889

Zgubiono
papiery wojskowe i inwalidzkie na nazwisko Józef Paszkiewicz, unieważniam lub proszę o oddanie w Dz. Bydg. (2910

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak,

ul. Cieszkowskiego Tel. 1304
Długoletnia praktyka.
27?10

POLECENIA

Podręcznik

do łatwego i szybkiego obliczania procentów od 4 do 24, od każdego kapitału, opracowany przez Juljana Wojtowicza, urzędnika bankowego, do nabycia w księgarniach. Cena 3 zł. (2816

Karbowanie plisowanie

w deseniach najnowszych wykonuje szybko i po cenach najniższych. Plisownia sukien damskich, ul. Gdańska 58, Śniadeckich nr. 24, przy Placu Piastowskim, ul. Dworcowa nr. 95a, Jagiellońska 4, skład kapel., Jackowskiego 18, II ptr. Materjał może być pocztą przesyłany. (2878

Akuszerka

Gajzlerska, przyjmuje zamówienia prywatne i na kasę chorych. Dworcowa 90. (F-1394

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, pokoi męskich, sypialni, kuchni, oraz mebli pojedyńczych i wyściełanych solidnego wykonania na dogodnych warunk. poleca
— Ignacy Grainert, Bydgoszcz
Dworcowa 8. Tel. 1921

Orzechowe

ramy do lustrów różnego wymiaru fabrykuje Andreskowski ul. Stroma 28 przy Placu Poznańskim (1032

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra, salon mahon. i inne przedmioty. Piechowiak, Długa nr. 8, tel. 1651 (18573

Na raty

zęby sztuczne, leczenie i plombowanie. Niezamożn. znaczne ustępstwo. Duszyńska, dentysta. Śniadeckich nr. 20 (22565

MEBLE!

Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze, od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze Dobrzyński, Długa 4. (2742

Szkolnobiurowe

artykuły, wszelkie papiery, koperty, albumy, bloki najtaniej poleca Pędracki. Śniadeckich 21. (2876

SPRZEDAŻE

Najkorzystniejsze

70 mórg polowa pszennej, nadkompletne inwentarze, ładny dworek w parku, dobra komunikacja, 170 000 zł. Wpłata 80 000 zł. 390 mrg. buraczanej, budynki i dom i kl parowy garnitur, inwentarze nadkompletne prywatne 125000 zł. Wpłata połowę. 200 mrg pszennej w pierwszorzędnej kulturze, nadkompletne inwentarze, dobre budynki prywatne 50 000 zł. wpłata połowę. I moc mniejszych gospodarstw poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń“ Dworcowa 80. tel. 1815.

Baczność!

Kto chce korzystnie kupić lub sprzedać niech się zgłosi do Sokołowskiego Plac Wolności 2. (F-1351

Okazja

Dom z piekarnią 9000 zł. Dom z interesem dochód 150 zł, za 7000 zł na sprzedaż. Sokołowski Plac Wolności 2. (F 1360

2 domy

I—II piętrowe, 3 pokoje wolne. Wpłaty 5000 zł. na sprzedaż. Sokołowski Plac Wolności 2 F-1362

Dom

w Chełmnie, na Pomorzu, położony przy ul. Toruńskiej naprzeciw sądu i kościoła parafjalnego, nadający się do każdego przedsiębiorstwa handlowego, z podwórzem, spichlerzem, stajnią i garażem 2 frontowe sklepy handlowe 3 mieszkania wodociągi gaz. elektr. razem 22 ubikacyj wielkie suche piwnice, w wyjątkowo korzystnych warunkach bo bez wszelkich obciążeń hipotecznych, jest całkowicie opróżniony zaraz do nabycia od zapisanej właścicielki. Zgłosz reflektantów przyjmuje Dr. Ossowski Toruń, Chełmińska 4, telefon 530 Celem obejrzenia objektu uprasza się zgłosić do p dyrektora banku W Wesołowskiego w Chełmnie w rynku. (2801

Dwa domy

dobrze rentujące, z składem i wolnem mieszkaniem na sprzedaż za cenę 28.000 zł. Domy te położone są w nadzwyczaj uroczem mieście, gdzie znajduje się gimnazjum męskie i żeńskie. Zgłoszenia przyjmuje W. Kalinowski, Chełmno, Pomorze, Toruńska 8. (2873

Dom

4-piętrowy, komfortowy, cztery interesy, czynsz 2.400 zł. miesięcznie, centrum Bydgoszczy. Cena 18.000 dolarów. Dom trzypiętrowy narożnik, czynsz 400 zł. miesięcznie dochodu, 30.000 zł. Szarek, ul. Dworcowa 90, tel. 1909. (F-1387

Olejarnie

automatycznie urządzone i kaszarnie kompl. urządzone w mieście gimnazjalnem, zabudowanie masywne z ogrodem za 19 tys. zł. na sprzedaż lub wydzierżawię. Domy z interesami lub bez, wile, młyny wodne i parowe poleca i przyjmuje Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2. Telefon 699. (2664

Dom

dochodowy, duży ogród owocowo-jarzynowy, blisko Wełnianego Rynku, bez długu cena 9.500 zł. Zgłoszenia, Dzien. Bydg. 2861

Dom

z ogrodem na sprzedaż. Klaibor, Dolina 17. (2862

Sprzedam

interes kolonjalny, dobrze zaprowadzony, z obszerną klientelą hurtowo - detaliczną, od 5 lat w jednych rękach. Wiadomość u właściciela restauracji przy hotelu „Rios“, Długa 53. (2880

Piekarnia

w pełnym biegu, z urządzeniem, z przyległym mieszkaniem 3 pokojowem z kuchnią, w dobrem miejscu, dobrze prosperująca, tanio do odstąpienia. Cena podług ugody. Zgłoszenia z dołączeniem znaczka na odpowiedź przyjmuje Piekarnia Toruńska. Rawicz, ul. Grunwaldzka nr. 337. (2853

Skład

z mieszkaniem przy ruchliwej ulicy w centrum miasta zaraz tanio do nabycia. Of. pod „W. W. 8“ do Dz. Bydg. (2884

Motor

benzynowy, jak nowy, na kołach, z dwoma zapędowemi kołami i luźną tarczą, bardzo tanio na sprzedaż. St. Piontek, Nakło n/N., Pl. Konopnickiej. (2792

Ubranka

do Komunji św., spodnie do pracy sprzedaje tanio Jan Wilczewski Bydgoszcz, Św. Trójcy 22a. (1591

Próżne

butelki, opłatanki, bańki, balony, kosze do oddania. Fagiewicz, Mazowiecka 29. (F-1355)

Pianino

krzyżowe o bardzo silnym głosie sprzedam tanio, ul. Lipowa 5a, parter lewo. (F-1352

Płaszcze

damskie od zł. 15, kostjumy damskie od zł. 25 wykonuje pracownia krawiecka. Podwale 2, II ptr. (F-1376

Deski

bukowe i dębowe bardzo korzystnie sprzedaje Dom Spedycyjny „Rawa“, właśc. Władysław Szmańda Bydgoszcz, Śniadeckich 19 (2890

Meble.

Stół okrągły, krzesła, biurko dyplomatyczne dębowo fornierowane na sprzedaż. Chwytowo 10, Bürschel. (2753

Fortepjan

(Stutzflügel) bardzo dobrze utrzymany, na sprzedaż. Pomorska 13. skład. (F-1368

Kostjum maskowy

bardzo elegancki, do wypożyczenia lub korzystnie na sprzedaż. Błociszewski, Św. Trójcy 22a, II p. (2895

5 metr. wóz

meblowy, wyściełany, bardzo dobrze utrzymany, z powodu braku miejsca i zwinięcia interesu na sprzedaż. Of. do Dzien. Bydg. pod „M. T. Z.“ (2864

Urządzenie

warsztatu mechaniczno-ślusarskiego z narzędziami, w całości lub częściowo tanio na sprzedaż. A. Bartkiewicz Śniadeckich 21. Tel. 215. (F-1372

Pianino

korzystnie na sprzedaż. — Koerdt, Król. Jadwigi 4 b. (4744

Motocykl

1½ HP., prawie nowy, na sprzedaż. 20 Stycznia nr. 29, III piętro prawo. (F-1392

Sprzedam

tanio z powodu wyjazdu łóżeczko dziecięce, firany i różne inne rzeczy. Ul. Dworcowa 66, II p. lewo. (F-1383

Młynek

duży, do zapędu elektrycznego w bardzo dobrym stanie, do mielenia cukru, korzeni, soli i t. p. zaraz na sprzedaż. Bydgoszcz, Poznańska 18. kantor. (F-1219

Klatka

do królików tanio na sprzedaż. Podgórna 14. (2887

Koń i wóz

razem lub oddzielnie tanio sprzedam. Wiad. w Dzien. Bydg. (2871

Fretka

tanio na sprzedaż. Unji Lubelskiej 1a. III ptr. lewo. (F-1389

Mam

dwa kare wałachy do oddania, wielk. 1,68, 7 letnie. Nadają się do powozu i do pracy. Cena 1400 zł. Majętność Karmelita, powiat Kcynia. (F-1370

KUPNA

Poszukuję

kupna domu w Bydgoszczy przy wpłacie 10 000 złotych. Bernard Gornowicz, Osieczna, pow. Starogard. (F-1322

Kamienicę

niedaleko tramwaju, kupię przy wpłacie 25 do 30 000. Oferty pod „Lawer 44“ do filji Dz. Bydg., ul. Dworcowa 2. (F-1380

Poszukuje się

urządzenie składowe do kolonjalki. Łask. oferty z podaniem ceny do Dz B. pod „Kolonjalka“. (2875

Kupię

kamienicę lub małe domostwo z małym owocowym ogrodem, blisko kościoła. Sendyk, Michale poczta Grudziądz. (2863

Kamienia polnego

200 m³ zdatnego na tłuczeń i podkład poszukuje na miejsce robót w Jachcicach, z podaniem ostatecznych cen „Rika“ Bydgoszcz, ulica Marcinkowskiego nr. 9. (2866

Najwyższe ceny

płaci za skórki i włosie końskie garbiarnia i farbiarnia. — Przeróbki kożuchów i stała składnica skór korzuchowych. Malborska nr. 13, Wilczak. (2245

Rolwóz

na 50 centnarów kupi Browar Parowy, Żnin. (2812

Motor

ropowy 1—3 HP używany kupię za gotówkę. Zgł. pod „Motor“ do Dz. Bydg. (2882

Domek

kupię z ogrodem lub rolę. Wpłacę 450 dolarów. Spieszne oferty pod „450 dol“ do Dzien. Bydg. (2806

Jamnika

lub terriera ostrego kupię. Of. do Dz. Bydg. pod „Nr. 999“. (2790

Kolonjalkę

z mieszkaniem poszukuję zaraz. Płacę gotówką. Adres wskaże Dz. Bydg. (2850

Magiel

w dobrym stanie celem kupna poszukuję. Oferty pod „Magiel“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa nr. 2. F-1384

LEKCJE

Kurs handlowy

na praktycznych 4 mies. kursach handlowych w Bydgoszczy, ul. Chrobrego 7 (dom własny) rozpoczyna się z dniem 1 marca r. b. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja w godz. od 12—1 i od 4—7. Jan Henues. (4713

Była

nauczycielka konserwatorjum lwowskiego udziela lekcji gry na fortepianie. Cena przystępna, fortepian do ćwiczeń do dyspozycji. Śniadeckich 42 a, I. piętro prawo. (2591

Angielskiego

i francuskiego udzielam znakomitą metodą. Oferty do filji Dzien Bydg., ul. Dworcowa 2 pod „Cudzoziemiec“. (F-1373

Lekcje

francuskiego, niemieckiego i polskiego przystępnie. Sienkiewicza 12 p. p. l. F-1379

Kto

wyuczy inteligentną panienkę modniarstwa i krawieczyzny ewtl. za opłatą. W pierwsz. linji modniarstwa. Of. pod „Modniarstwo“ do Dzien. Bydg. (2848

Do matury

gimnazjalnej przygotowuje gruntownie osoba z ukończonem celująco wyższem wykształceniem. Włostowski, Gdańska 43. (F-1386

Młoda

nauczycielka poszukuje posady. Konwersacja francuska, niemiecka, początki angielskiego, muzyki. Bydgoszcz, poste-restante, Olszewskiej. (F-1735

POSADY WOLNE

Stenografji

wyucza darmo, listownie Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. (354

Podróżującego

młodszego do podróży i inkasowania na prowincji przyjmie zaraz na stałą pensję i posadę solidna firma hurtowa. Kaucja 3000 zł pożądana. Zgł. pod „W. A. I.“ do Dzien. Bydg. (2818

Aptekarska

pomocnica do taksowania i pisania rachunków potrzebna od 1 marca. Tylko pierwszorzędne siły zechca się zgłosić do Dzien. Bydg. pod „5015“ (2574

Dzielna

bufetowa poszukuje bufetu na rachunek. Of. do Dzien Bydg. pod „n 250“. (2872

Pomocnik

fryzjerski potrzebny, ul. Dworcowa 31a. (2805

Pomocnik

fryzjerski oraz dzielna fryzjerka potrzebni, ul. Dworcowa nr. 10. (F-1327

Panienka

lub pan umiejący grać na fortepjanie potrzebny na stałe, na 3—4 godziny wieczorem, możliwie z całem utrzymaniem. Zgł. Koronowo, Rynek 2. (2829

Służącą-pokojówkę

porządną, młodszą, poszukuje od 1 kwietnia r. b. plebanja na wsi. Zgłoszenia z podaniem żądań przesłać do Dz. Bydg. pod „L. P.“ (2844

Ekspedjentka

do interesu rzeźnickiego tylko na soboty może się zgłosić. Gdańska nr. 38. (F-1330

Poszukuję

pierwszego czeladnika piekarskiego, który umie samodzielnie pracować. Paweł Matena, mistrz piekarski, Kruszwica. (2833

Służąca

do pomocy w kuchni i do dzieci potrzebna. Jachcice, Saperów 10. (F-1301

POSADY POSZUKUJĄ

Mężczyzna

lat 41, żonaty, bezdzietny z dobremi świadectwami, poszukuje posady inkasenta, ekspedjenta lub też przyjmie lepsze portjerstwo i administrację domu. Kaucja podług ugody. Łaskawe zgłoszenia do filji Dz. Bydg Dworcowa 2 pod „M. 41“. (F-1325

Przykrawacz

na męską i damską garderobę, lat 36, poszukuje od 1 marca lub później posady. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Przykrawacz“. (2827

Panienka

która ukończyła Liceum Handlowe poszukuje posady. Łask. zgł. pod „Biurowa“ do Dzien. Bydg. (9779

Poszukuję

portjerstwa. Wykonuję wszelkie prace domowe. Oferty pod „M B“ do filji „Dziennika Bydg.“, Dworcowa 2. F-1314

Marszantka

z dobrej rodziny, szuka posady, najchętniej z całem utrzymaniem; zajmie się także haftowaniem bielizny. Zgłoszenia pod „Z. W. 22“ do Dz. Bydg. (2854

Czeladnik

piekarski, obeznany w swoim zawodzie, poszukuje zaraz pracy. Miejscowość obojętna. Zgłosz. upr. się pod „R. C.“ do Dzien. Bydg. (2856

Freblanka

poszukuje od 15. II. 27. posady. Zgł. pod „F. 15“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-1385

Książkowa - kasjerka

pisząca biegle na maszynie, z kilkoletnią praktyką i dobremi świadectwami, poszukuje zaraz lub od 1 marca odpowiedniej posady. Miejscowość obojętna. Łask. zgł. pod „G. K.“ do Dzien. Bydg. (2880)

Wdowa

z 6-cio letnią dziewczynką poszukuje posady; może się zająć gospodarstwem oraz dziećmi za małem wynagrodzeniem. Zgłosz. pod „Wdowa“ do filji Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (F-1382

Marszantka

zdolna, z wieloletnią praktyką, znająca także szycie, poszukuje posady. Zgłosić się do filji Dzien. Bydg., ul. Dworcowa 2 pod „Marszantka“. F-1378

DZIERŻAWY

Składnicy

z bocznicą kolejową i szopami poszukuje się celem kupna lub dzierżawy. Of. pod „S. 5“ do filji Dzien Bydg., ul. Dworcowa 2. (F-1371

Dzierżawa

Młyn motorowy, 3 pary walcy i 32 morgi ziemi pszennej natychmiast wydzierżawię. 60 mórg buraczanej z pełnym inwentarzem, zapasami do objęcia 8 000 zł. I wiele innych poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń“ Dworcowa 80, tel. 1815.

Wielkie składnice

z oddzielnem podwórzem, szopą do wozów, ubikacjami na kontory, wielkiem 10-cio pokojowem mieszkaniem w Bydgoszczy Nad Portem 2, zaraz do wydzierżawienia. Franz Peterson, Bydgoszcz-Okole. Telefon 87. 2869

Składu

poszukuję przy ul. Dworcowej, Gdańskiej, Długiej. Pędracki, Śniadeckich 21. 2877

Piekarnia

z kolonjalką, mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, w dużej wsi fabrycznej, od Poznania 9 klm. na 5 lat do wydzierżawiena. Do objęcia 2.800 zł. Gościniec z kolonjalką, w dużej wsi, od Poznania 7 klm., dom 7 pokoi, sala bilard, 3 morgi ogrodu warzywnego, na 5 lat do wydzierżawienia. Do objęcia 5000 zł., w tem zapłacona za 2 lata z góry dzierżawa, potem miesięcznie 65 zł. Zgł.: Jan Sowiński, Poznań, ulica Chwaliszewo nr. 7/8, II p. (2855

Skład

do wynajęcia. Kujawska nr. 51. (2851

Skład

i 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Szpitalna 8. (2849

Poszukuję

pianina do wynajęcia w dobrym stanie. Zgłoszenia telefonem 766. (F-1374

Poszukuję

dzierżawy piekarni wprost od gospodarza. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „M. B. 144“. (F-1388

MIESZKANIA

Młode małżeństwo

poszukuje 1 lub 2 pokoi i kuchnię. Czynsz za rok z góry. Łaskawe oferty pod „F. K. 5“ do Dz. Bydg. 2870

Mieszkanie

3 pokojowe z ogrodem owocowym i wszelk. wygodami za pożyczenie 3 500 zł na 6 miesięcy zaraz do oddania. Oferty pod „3 500 zaraz“ do Dzien. Bydg. (2879

Poszukuje się

mieszkania 2—3 pokojowego z kuchnią i wygodami oraz mieszkania 4 pokojowego z ogródkiem. Komorne z góry za rok stosownie do umowy. Pośrednicy wykluczeni. Oferty do filji Dz. Bydg., ul. Dworcowa 2 pod „A. G.“ F-1381

Mieszkanie

jednopokojowe z kuchnią odstąpię za zwrotem kosztów. Wiadomość w Dzien Bydgoskim. (2852

POKOJE

1 lub 2 pokoje

próżne, nadające się na biura, poszukuje Fagiewicz, Gdańska 15. (F-1354

Pokoje

elegancko i pojedyńczo umeblowane, z całym komfortem jak telefon, centralne ogrzewanie etc zaraz lub później do wynajęcia. Dworcowe 30. II ptr. lewo. (F-1367

Pokoju

na parterze w centrum, na pracownię poszukuję. Zgłoszenia upraszam do filji Dz. Bydg., ul. Dworcowa 2 pod „Pracownia“. (F-1377

Pokój

w śródmieściu, dobrze umeblowany dla 2 panów zaraz do wynajęcia. Gama 8, parter lewo. (2490

Pokój

duży frontowy umebl. z używaniem fortepjanu, z utrzymaniem lub bez dla 1 do 2 panienek zaraz do wynajęcia. Nakielska 19, II ptr. prawo. (2118

Pokój

umebl. do wynajęcia. Plac Piastowski 11, II ptr. lewo. (F-1369

Pokój

umebl. dla 2 osób do wynajęcia. Długosza 14 I ptr. prawo. (F-1393

Pokój

do wynajęcia, ul. Siemiradzkiego 1, I ptr. prawo. (2860

ROZMAITE

Przemysłowiec

lat 50 poszukuje żony, inteligentnej, w wieku do 40 lat. Oferty pod „Przemysłowiec“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F-1341

Dentysta

dzielny, na pewnej egzystencji może się zaraz osiedlić. Zgłoszenia do Dz. Bydgoskiego pod „Dzielny Dentysta“. (2813

Kostjum

do wypożyczenia. Kordeckiego 19, II ptr. lewo. (2858

Znajomości

inteligentnej panienki poszukuje na tak niezwykłej drodze, kawaler lat 27, na poważnem stanowisku rządowem, materjalnie niezależny, w celu matrymonialnym. Nieco posagu dla obopólnego dobra pożądane. Dyskrecję poręcza się słowem honoru. Łaskawe zgłoszenia wraz z fotografją, którą się zwraca, proszę skierować do Dz. Bydg. pod „Szczęście“. (2908

Kawaler

lat 26, kupiec, inteligentny, energiczny, na stałej posadzie, bez majątku; ma sposobność się usamodzielnić. Panny lub bezdzietne wdowy z majątkiem, które pragną własnego ogniska domowego zechcą łask. złożyć oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „K. 26“, wraz z fotografją, którą się pod słowem honoru zwraca. (F-1390

Kawaler

średnich lat, Pol. kat., na stanowisku, posiadający do natychmiastowego rozporządzenia 12.000 zł., z braku znajomości poszukujący żony z odpowiednim posagiem. Of. z fotografją do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. pod „Poważny“ (F-1220

4—5000 dolarów

pożyczki poszukuję na I hipotekę na wysoko wartościową kamienicę w centrum m. Bydgoszczy. Of. pod „Dolary“ do Dz. Bydg. ?898

Zgubiono

legitymację służbową wraz z portfelem proszę oddać za wynagrodzeniem. Laskowski, Nowodworska 53 lub w Dzien. Bydg. (2896

Ś. p.

ADAM JABŁOŃSKI

starszy sierżant uczeń-pilot

zginął śmiercią lotniczą dnia 8 lutego 1927 r. o godzinie 13 minut 45.

Wyprowadzenie zwłok na nowy cmentarz odbędzie się dnia 11 lutego b. r. o godzinie 14-tej z kostnicy filji Szpitala Okręgowego nr. 8, o czem zawiadamia 2919

Korpus Oficerski i Podoficerski Centralnej Szkoły podoficerów pilotów Lotnictwa.

W drugą bolesną rocznicę mej drogiej żony, naszej dobrej matuchny

ś. p. Zofji Wesołowskiej

odprawi się **w piątek 11 lutego** o godz. 8½ w kościele Klarysek w Bydgoszczy

msza św. żałobna

o czem zawiadamia (2899

Franciszek Wesołowski z synkami.

W dniu 18 lutego 1927 r. o godz. 10 rano odbędzie się na **składnicy kolejowo-celnej** (gmach ekspedycji towarowej) **licytacja** następujących towarów:

1) **wyroby z miedzi i blachy, środki do smarowania i klej szewski, Cjanek potasu** (wszystko pod warunkiem wywozu zagranicę)

2) **walizki skórzane i z fibru, tektura, wyroby z azbestu i wino winogronowe.**

Bliższe dane w ogłoszeniu wywieszonem w Urzędzie Celnym. Wzywa się odbiorców do wykupu towaru przed terminem licytacji, inaczej stracą strony prawo rozporządzania niemi. (2826

Urząd Celny Bydgoszcz.

Wielka licytacja

przy ulicy Gdańskiej 131/2 u spedytora Wodtke'go **w sobotę, dnia 12-go lutego 1927 r. o godz. 10-tej przed południem.** Sprzedawać będę urządzenie 4 pokoi z kuchnią jak następuje:

Salon kanapa, 2 fotele, 4 krzesła i 2 lustra.

Jadalka (orzech) bufet, kredens, stół rozciągany na 16 osób, 12 krzeseł pokrytych skórą.

Sypialka (orzech) 2 szafy z lustrem, 2 łóżka z materacami, 1 umywalka z marmurem i lustrem, 2 stoliki nocne.

Pojedyńcze przedmioty: 1 kuchnia kompletna, wiele sprzętów kuchennych, szkła i porcelany, garnki, 2 szafy do lodu, piec do pieczenia, biurko, 1 kanapa, 2 fotele, 1 dywan, chodniki, szafy, łóżka żelazne, stoły, krzesła, 1 para szorów wyjazdowych i wiele innych sprzętów domowych. (2920

Michał Piechowiak, publ. zaprzysiężony licytator i taksator. Długa 8. Magazyn mebli. Telefon 1651.

Przetarg przymusowy.

Dnia 10. II. br. o godz. 12-tej będę sprzedawał **w Bydgoszczy** przy **ul. Śniadeckich 24,** za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty:

1 maszynę do natykania kiszek, 1 wagę decymalną, 1 stół ogrodowy. (2928

Cywiński, kom. sąd., **Bydgoszcz, Kordeckiego 35**

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 12 lutego 1927 r. o godz. 10½ przed poł. **w Koronowie** sprzedawać będę publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

urządzenie młyna, jak 28 ram do odsiewacza komplet, 1 odsiewacz do kaszy, 1 gniotownik, 1 para walcy ze stołem, 1 blaucylinder, 1 exhauster, aspirację, 4 ślimaki z rurami, 1 waga decymalna na 150 kilo, 2 wózki do worków.

Obejrzeć można 10 min. przed przetargiem. Zbiórka ul. Bydgoska 15. (2931.

Metelski, kom. sądowy w Koronowie, ul. Bydgoska 15

Państw. Nadleśnictwo Nakło

sprzeda w drodze licytacji **w dniu 19 lutego o godzinie 10-tej** w lokalu **p. Wiśniewskiego w Wawelnie**

drewno użytkowe (słabsze kloce dębowe, brzozowe, sosnowe i wałki użytkowe dla okolicznych rękodzielników) oraz drewno opałowe z rewiru **Wąwelno.** (2893

---

50 zł nagrody

2874

wyznaczam za odnalezienie **zagubionego koła tarczowego zapasowego z oponą** marki „Michalin Kablee“, 730 na 130, między Gnieznem a Szubinem dnia 6 lutego. Zgłoszenia listowne: **Kowalak, Poznań, Górna Wilda 68**

Oryginalne LINOLEUM:

dywany, chodniki, dywaniki, podkładki, linoleum gładkie i desenowe we wszystkich grubościach do wykładania podłóg i stołów.

Wykonywanie odnośnych prac przez specjalnych fachowców.

Na życzenie sporządzam kosztorysy i t. p **Skład fabryczny!**

A. O. JENDE, Bydgoszcz

ul. Gdańska 165. **Telefon 14-49.**

2900)

Olej stołowy „JUNO“

uznany jako **najlepszy olej spożywczy!**

BACZNOŚĆ

przy zakupie oleju jadalnego!

Nasze fabrykaty uznane są jako pierwszorzędne i pod gwarancją czyste.

W ostatnim czasie zaleca się oleje zawierające dużo kwasu tłuszczowego, zwłaszcza olej „Soja“ który jest szkodliwy dla zdrowia, a przy ich częstszem spożyciu do choroby organów wewn. doprowadzają

TIEGENHOFSKA OLEJARNIA

G. m. b. H.

Tiegenhof. 2359

Państwowe Nadleśnictwo Nakło

sprzeda w drodze licytacji **w dniu 3 marca o godz. 12-tej w lokalu p. Pajzderskiego w Mroczy**

drewno opałowe (szczapy, wałki i gałęzie) z rewiru Dąbrowice. (2891

Państwowe Nadleśnictwo Nakło

sprzeda w drodze **licytacji w dniu 16 lutego** o godz. 10 **w Domu Katolickim w Szubinie**

drewno opałowe

z leśnictw **Smolniki i Zielonowo.** (2894

Państwowe Nadleśnictwo Nakło

sprzeda w drodze licytacji **w dniu 23 lutego o godz. 12³⁰ w Domu Polskim w Wyrzysku**

drewno użytkowe (słabsze kloce dębowe IV i V kl. ca. 150 m³) oraz **drewno opałowe szczapy, wałki i gałęzie** z rewiru Zielonagóra. (2892

Poszukuję natychmiast:

1. **większy objekt leśny sosn.** możliwie od 80 lat wzwyż z zezwoleniem na wyrąb przy wpłacie do 600 000 zł.
2. **Każdą ilość budulcu sosn. I—III kl. i kopalniaków** z roku gospodarczego 26/27 **oraz piloty** 30 do 45 cm. Ø, 8—14 m długi. (F1399

Oferty z podaniem cen uprasza

L. Kandziora Bydgoszcz,

Dworcowa 50 Telefon 428.



PODPAŁKA DO WĘGLA „RAZ-DWA-PIĘĆ“

Oszczędność — Wygoda — Czystość!

Wyrób fabryki

„Stabro“ w Surochowie X. X. Czartoryjskich.

Żądać wszędzie! Żądać wszędzie!

Skład fabryczny: 2903

Bydgoszcz, Gdańska 153, I. p. pr., tel. 1004

Poszukujemy przedstawicieli pozamiejscowych.

Z dniem 1 marca 1927 jest posada wolna dla

samodzielnej książkowej

która obeznana jest z prowadzeniem wszelkich ksiąg handlowych, do hurtowni kolonjalnej i fabryki wódek. Prosimy o dołączenie fotografji, odpisów świadectw i podanie pensji przy wolnem utrzymaniu. Zgłoszenia pod **„1000“** do Dziennika Bydgoskiego. (2650

Ekspedjentka

do oddziału kotlarskiego potrzebna. (2938

Szwajcarski dwór
Spółdz. z o. o. **Bydgoszcz Jackowskiego 25-27.**

Żonaty

Woźnica

do ulicznego rozwożenia mleka z kaucją poszukuje

Szwajcarski dwór
Spółdz. z o. o. **Bydgoszcz Jackowskiego 25-27.**
(2937

Zakup i sprzedaż

złota, srebra

oraz wszelkich artykułów w ten zakres 3492] wchodzących.

Henryk Kaszubowski

zakład zegarm. - złotniczy

Długa nr. 26.

Węgle

górnośląskie sprzedam bardzo tanio. Adres (2867

Grunwaldzka 108, skład.

Pamiętajcie o bezrobotnych!

W czwartek, 10 b. m.

flaki, świeże kiszki nóżki wieprzowe

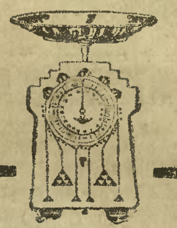
z kapustą.

Koncert radjo.

Początek o godzinie 6-tej wieczorem.

Uprzejmie zaprasza

Gospodarz Br. Konieczka,
Lenartowicza 3.
(2930



Wagi kuchenne

i wzorcowane

wagi stołowe

poleca

F. Kreski
Gdańska 7.

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografji polskiej i niemieckiej udziela

G. Vorreau,
rewizor ksiąg,
ul. Jagiellońska 14.
(F-1256

Oczyszczony

żwir

(Kies)

ziarnkowy 2— 3 mm
„ 3—12 „
„ 12—30 „
„ 30—50 „

oraz piasek dla form w odlewniach dostarcza z nadbrzeża Wisły łodziami jako też wagonowo ze stacji Fordon (23935

A. Medzeg,
parowa cegielnia,
Fordon - Wisła.
Telefon 5.

Kocioł

do lokomobili

wynajmiemy na kilka tygodni. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje (2936

Szwajcarski dwór
Spółdz. z o. o. **Bydgoszcz Jackowskiego 25-27.**
Telef. 254.

Jelita

środkowe

wołowe i wieprzowe.

Schulz,
ul. Dworcowa nr. 18d.
Tel. 282. (28500